20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 18.

Kraków, czwartek 23 stycznia 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Spotkanie kancl. Hitlera z Mussolinim wywołało silne wrażenie w stolicach europejskich

(§§) **Berlin,** 22 stycznia. **Ostatnie spotkanie kanclerza Hitlera z Mussolinim odbiło się silnem echem w stolicach państw europejskich, w których przypisują temu spotkaniu wielkie znaczenie.**

Wtorkowe wydania poranne dzienników **budapeszteńskich** są całkowicie pod znakiem spotkania Adolfa Hitlera z Mussolinim, przyczem pisma ujmują ten fakt jako niezaprzeczalną i niedwuznaczną manifestację solidarności mocarstw osi, stanowiącą tem samem jasne zaprzeczenie brytyjskich kruczków propagandowych.

Ponowne spotkanie wodzów Niemiec i Włoch wywołało również **w Jugosławji** baczną uwagę. Wiadomość o tem przynosi „Politika" w sposóbb sensacyjny na miejscu naczelnem. Dziennik wysuwa na tytułowem miejscu brzmienie oficjalnego komunikatu, z którego wynikało osiągnięcie pełnego porozumienia we wszystkich poruszanych zagadnieniach — jak również zdanie, że spotkanie owiane było duchem serdecznej przyjaźni.

Aczkolwiek dzienniki wstrzymują się od zajęcia w tym względzie stanowiska, to jednak w jugosłowiańskich kołach dyplomatycznych i politycznych przyjpisuje się temu wydarzeniu wielkie znaczenie.

Wielką uwagę poświęcaja faktowi ostatniego spotkania **dzienniki szwedzkie,** przypisując mu wielkie znaczenie. „Stockholm Tidningen" określa rozmowy kanclerza Hitlera z Mussolinim, jako wstepne studjowanie aktualnej sytuacji.

Prasa włoska pod znakiem nowego spotkania Hitlera z Mussolinim.

(=) **Rzym,** 22 stycznia. **Włoska prasa poranna przynosi pod olbrzymiemi tytułami wiadomości o ponownem spotkaniu Hitlera z Mussolinim, witając je jednogłośnie jako niedwuznaczny dowód nierozerwalnej łączności i przyjaźni obu narodów, złączonych najściślejszem braterstwem broni.**

Prasa podejmuje się również roli tłumacza tych uczuć, podkreślając w nagłówkach niemiecko-wołskie braterstwo broni, jak również zupełną zgodność poglądów obu wodzów na wszystkie kwestje.

Piąte spotkanie obu wodzów osi od początku wojny — jak stwierdza **„Giornale d'Italia"** — zadokumentowało ponownie wobec całego świata zbrojną solidarność obu narodów osi i równocześnie rozwiało wszelkie złudzenia wroga, tembardziej, że jak podkreśla pismo — spotkanie to odbyło się w okresie, w którym nurkowce niemieckie u boku włoskich kolegów z korpusu lotniczego przemawiają zrozumiałym dla wszystich językiem w postaci swoich tak skutecznych ataków na Maltę i angielskie bazy operacyjne w Egipcie.

Również **„Messagero"** podkreśla, że nowe spotkanie pomiędzy Hitlerem i Mussolinim doszło do skutku pod znakiem zwycięstwa i że bohaterskie wyczyny sił powietrznych i morskich obu zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych krajów w walce toczonej przez nie z załamującem się imperjum brytyjskiem na morzu Śródziemnem, jak i na Atlantyku, stanowią triumfalne tło tego historycznego spotkania. Nikt z tej i z tamtej strony Oceanu nie może wątpić w stalową zwartość niemiecko-włoskiego bloku.

Mussolini i Hitler w czasie swego nowego spotkania potwierdzili absolutną zgodność niemieckiego i włoskiego punktu widzenia — oświadcza medjolański **„Popolo d'Italia"** w olbrzymim tytule, w jaki zaopatruje depeszę o historycznej i znamiennej rozmowie pomiędzy wodzami obu rewolucyj.

„Corriere della Sera" podkreśla, że rozmowa toczyła się w duchu serdecznej przyjaźni, łączącej oba narody i że we wszystkich punktach panuje zupełna zgodność poglądów. Prawo inicjatywy spoczywa w dalszym ciągu w rękach Hitlera i Mussoliniego. Churchill, który usiłuje wmówić w siebie, że przejął to prawo inicjatywy na morzu Śródziemnem, zmuszony jest uznać, że sytuacja na morzu Śródziemnem stanęła obecnie pod znakiem zapytania w odniesieniu do angielskich sił wojennych. Spotkanie obu wodzów stanowi w obecnej chwili jeszcze większy niż zwykle powód do wzmożenia wiary obu narodów oraz tego rodzaju argument, że wiara ta umocni się w niewzruszonej mierze.

Mussolini i Hitler poddali badaniu sytuację międzynarodową w duchu osi — pisze **„Regime Fascista".** — Spotkanie to stanowi nowe niezwykle znamienne wydarzenie w potoku obecnych wielkich wypadków historycznych. Rozmowa obu wodzów odbyła się w chwili decydującej o zupełnem fiasku spekulacyj nieprzyjacielskich. Spekulacje te przyczyniły się jedynie do tem silniejszego umocnienia niemiecko-włoskiego braterstwa broni!

15 osobistości rumuńskich w stanie oskarżenia.

(=) **Bukareszt,** 22 stycznia. Ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło trzecie sprawozdanie z działalności komisyj śledczych, z którego wynika, że **15 b. premjerów, ministrów i innych wysokich dygnitarzy państwowych, którzy nie mogli wyliczyć się zupełnie, lub tylko częściowo z użycia oddanych sobie do dyspozycji tajnych funduszów, zostało postawionych w stan oskarżenia.**

Sumy nieprawnie wydane, obracają się w wysokości 1 do 42 miljonów lej. Były premjer Argetojanu oskarżony jest nawet o sprzeniewierzenie przeszło 62 miljonów lej, a b. szef tajnej służby Morusow przeszło 308 miljonów lej.

Z pośród 15 dygnitarzy, postawionych w stan oskarżenia, żyje dotychczas tylko sześciu. Dwóch z nich bawi zagranicą. Na majątkach, względnie spadkach wszystkich 15-tu oskarżonych, zarządzono sekwestr, celem zabezpieczenia pretensyj państwa.

Nowy rumuński minister spraw wewnętrznych.

(=) **Bukareszt,** 22 stycznia. Na mocy dekretu szefa państwa gen. Antonescu ministrem spraw wewnętrznych został mianowany w miejsce generała Constantina Petrovicescu generał Dumitrow Popescu. Równocześnie Aurelian Panew został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie rolnictwa.

Protest rządu francuskiego w sprawie „Mendozy".

Vichy, 22 stycznia. Jak mówią w miarodajnych kołach w Vichy, **rząd francuski złożył rządowi angielskiemu protest przeciwko zajęciu francuskiego okrętu transportowego „Mendoza" przez angielski okręt wojenny.**

Równocześnie rząd francuski zaapelował do wszystkich państw amerykańskich, wskazując na to, że zajęcie i konfiskata parowca „Mendoza" nastąpiły wewnątrz strefy neutralności.

Zgon żony Lloyda George'a.

Sztokholm, 22 stycznia. Londyńskie radjo informuje o zgonie małżonki b. premjera brytyjskiego **lady Margaretty Lloyd George.** Zmarła przebywała do chwili śmierci w swej wiejskiej posiadłości w Cricket.

Mussolini powrócił do Rzymu.

(=) **Rzym,** 22 stycznia. Po odbyciu spotkania z Kanclerzem Hitlerem Mussolini powrócił we wtorek przedpołudniem do Rzymu w towarzystwie ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.

Sygnały SOS z pokładu greckiego transportowca.

Nowy Jork, 22 stycznia. Według depeszy z San Francisco, krótkofalówka Globe przyjęła sygnały SOS, nadawane z pokładu greckiego statku transportowego „Aghia Thalassini" pojemn. 3.508 br. t. r. Załoga wspomnianego statku doniosła, iż znajduje się w niebezpieczeństwie silnej burzy w środkowej części Pacyfiku.

Parowiec Stanów Zjednoczonych oddalony o 800 mil morskich od miejsca katastrofy poinformował, iż zamierza pospieszyć statkowi z pomocą.

Do jednego z portów kanadyjskich przybyło 4-ch rozbitków z angielskiego parowca towarowego „Carlton" pojemn. 5.162 ton, storpedowanego przez pewną łódź podwodną na Atlantyku.

Silne trzęsienie ziemi na Cyprze.

Istambuł, 22 stycznia. **Według depeszy nadeszłej z Nicosia, w ubiegły poniedziałek mieszkańcy wyspy Cypr odczuli niezwykle silne trzęsienie ziemi, trwające 30 sekund.**

W jednej z miejscowości okręgu Famagusta **uległo zburzeniu 50 budynków,** zaś około 100 uległo uszkodzeniom. Kilkanaście osób odniosło obrażenia. W Nicosii uległo również lżejszemu uszkodzeniu kilka domów.

Koniec frontu ludowego w Chile.

Santiago de Chile, 22 stycznia. **Główny wydział partji radykalnej republiki Chile uznał za właściwe przyjąć zupełną swobodę postępowania dla tej partji a przez to samo front ludowy w tej republice został rozbity.**

Również w senacie szanse komunizmu spadły ostatnio, gdyż głosował on 19 przeciwko 13 głosom za projektem, wniesionym przez izbę, a dotyczącym zakazu szerzenia komuuizmu.

Pakt nieagresji Chile—Boliwja.

La Paz, 22 stycznia. **W ub. czwartek zawarł rząd republiki Chile z rządem Boliwji pakt nieagresji,** przyczem oba rządy zobowiązują się nie uznawać przyłączenia terytorjów siłą w imię zasady, że żadne państwo nie ma prawa mieszania się do zewnętrznych i wewnętrznych spraw drugiego państwa.

Opinja francuskiej prasy o „rewolucji narodowej".

(=) **Paryż,** 22 stycznia. **Wielkie niezadowolenie w Paryżu wywołuje sprawa Vichy i przebieg t. zw. narodowej rewolucji.** Wprawdzie nikt nie wątpi w dobre chęci marszałka Petaina, jednak istnieje przekonanie, że **wielu dygnitarzy w Vichy zupełnie inaczej myśli, a jeszcze inaczej postępuje.**

W sposób ironiczny pisała **„La France au Travail",** że „Francja przechodzi okres rewolucji". Narodowa rewolucja stała się modną, szczególnie zaś w Vichy. Francuzi należą do indywidualistów. Z pośród 40 miljonów **Francuzów około 20 miljonów** usposobionych jest rewolucyjnie. Ale z tem, że z tych 20 miljonów każdy życzyłby sobie rewolucji zrozumianej w swojem własnem pojęciu w zależności od przyzwyczajeń własnych, od osobistych zapatrywań i własnego indywidualnego optymizmu.

Wszyscy Francuzi są zgodni co do tego, iż tak dalej być nie może! Na temat zmiany sytuacji trudno uzgodnić zapatrywania. Następnie dziennik wylicza szereg kategoryj. Reakcjoniści życzyliby sobie **rewolucji w duchu rewanżu** i z pobrzękiwaniem szabelki. Inni pragnęliby coś w rodzaju **inkwizycji z Jezuitami na czele.** Trzecia grupa miałaby życzenie, aby **przywrócono urzędników do utraconych praw,** rzecz prosta wraz z prawami do odpowiedniej emerytury. Świat finansjery ze swej strony życzyłby sobie innej rewolucji, mianowicie **w kursach giełdowych,** aby móc nabyć papiery w okresie baissy, a następnie sprzedać przy hossie. Salonowe lwy oczekują **powrotu króla,** nawet hrabiego Paryża.

Dziennik kończy swe wywody temi słowy: „Niech żyje monarchja! Niech żyją Jezuici i wszyscy pokonani generałowie! Niech żyje zanik pieniądza! Niech żyją walory giełdowe!".

„Le Crix du Peuple" wyraża zdanie, jakoby masonerja zamierzała ująć w swe ręce rewolucję. Podnosi ona głowę, rozkazuje i grozi. Oświadcza ona współpracownikom marsz. Petaina: „Ten dom jest naszą własnością. Panowie musicie ustąpić"! Na innem miejscu zajmuje głos Doriot, twierdząc, iż zamierza się wykluczyć młodzież od udziału w rewolucji. Jeśli zatem Francja nie chce przepaść, musi zrozumieć, czem jest rewolucja obejmująca Europę, a która musi zdobyć sobie miejsce we Francji.

Cesarz japoński przyjął generała Oshima.

(=) **Tokio,** 22 stycznia. Nowomianowany ambasador japoński w Berlinie, generał-porucznik Oshima, został we wtorek przyjęty przez cesarza na audjencji pożegnalnej.

Wypadek samolotu włoskiego.

Rio de Janeiro, 22 stycznia. **Włoski samolot pocztowy „Ipair" uległ w drodze do Europy w odległości 800 km na wschód od Fernando de Noronha defektowi motoru.**

Dwa brazylijskie samoloty pasażerskie i jeden wojskowy starały się przyjść z pomocą samolotowi włoskiemu, który jednak nie mógł dalej lecieć.

Zaniepokojenie i zaskoczenie.

(=) **Sztokholm,** 22 stycznia. **Z doniesienia londyńskiego korespondenta „Nya Dagligt Allehanda" wynika niedwuznacznie, że akcja niemieckich samolotów bojowych na morzu Śródziemnem wywołała w Anglji zaniepokojenie i zaskoczenie.**

Z angielskich kół wojskowych słychać głosy, że brytyjskie siły wojenne na morzu Śródziemnem muszą obecnie z całym pośpiechem wymyśleć **nową taktykę,** celem sprostania niemieckim samolotom bojowym. Mimo tego w Londynie uważa się dalsze straty za nieuniknione.

W każdym razie spodziewają się tam, że dzięki zastosowaniu jakiejś nowej taktyki brytyjskie siły wojenne na morzu Śródziemnem zdołają zapewnić sobie korzystniejszą sytuację. Najbliższe tygodnie będą jednak ciężkie dla brytyjskich sił bojowych w tym rejonie.

Audycja radjowa Kennedy'ego.

(§) **Nowy Jork,** 22 stycznia. Po przeprowadzonej ostatnio rozmowie z Rooseveltem potwierdził b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Kennedy w audycji radjowej, że **Ameryka udzieli pomocy Anglji w tym celu, aby Stany Zjednoczone mogły zyskać na czasie, potrzebnym do uzupełnienia pilnych zbrojeń.** Jednocześnie wyjaśnił on, że Sany Zjednoczone **nie mają powodów do wypowiedzenia wojny** i zwrócił się z naciskiem przeciwko argumentowi, jakoby Anglja prowadziła wojnę w imieniu Ameryki. **„To nie jest nasza wojna — oświadczył on — bowiem przed jej rozpoczęciem nie pytano się nas o opinję.** Nie protestowaliśmy w związku z dalszem jej prowadzeniem".

W tejże samej chwili przyznał Kennedy bez ogródek, że **Stany Zjednoczone stały się współwinnemi w licznych poczynaniach, nie mających z neutralnością nic wspólnego.** Odnośnie ustawy o pomocy dla Anglji, która to ustawa pociąga za sobą olbrzymie ofiary ze strony Amerykanów, oświadczył on, że niebezpieczeństwo nie jest tak wielkie, jakby to wynikało z pełnomocnictw, o których uchwalenie **zwrócił** się prezydent Roosevelt.

Jako wzajemne świadczenie domagał się od Anglji, aby ta oddała do dyspozycji swe konta, z których Ameryka mogłaby korzystać. Później jednak miałoby się czynić bezpośrednie podarunki, gdyż nie można się liczyć z uregulowaniem tego rodzaju pożyczek.

Następnie Kenuedy stwierdził w sposób niedwuznaczny, że **ludność Stanów Zjednoczonych nie dąży do wojny**. Udział w wojnie przyczyni się, podobnie, jak w Anglji, do zniszczenia demokracji w Stanach Zjednoczonych. Wreszcie Kennedy postawił pytanie, czy dzieci i wnuki Stanów Zjednoczonych powinny zaciągnąć wartę w Europie, gdy tymczasem bogowie nie wiedzą, jaki los może spotkać Amerykę?" W sposób zdecydowany **zwrócił się on przeciw teorjom Roosevelta o możliwości zaatakowania Stanów Zjednoczonych.**

Amerykańska pomoc dla Anglji.

(=) **Nowy Jork,** 22 stycznia. **„New York Herald Tribune" w wydaniu niedzielnem donosi z Waszyngtonu o mającem w krótkim czasie nastąpić przekazaniu oddanego przez Stany Zjednoczone do dyspozycji Anglji tonażu okrętowego.**

W chwili obecnej znajdują się do dyspozycji Anglji 24 statki, które jednak chwilowo nie mogą być przekazane, bowiem wymagają naprawy. W depeszy z Waszyngtonu pismo informuje, iż bliska jest chwila, kiedy Anglja w dotkliwy sposób odczuje straty tonażu okrętowego, a niezależnie od tego przyniesie najbliższe lato poważne braki w tonażu okrętowym, zanim nadejdzie uzupełnienie okrętów, budujących się w Stanach Zjednoczonych.

Amerykańska neutralna strefa ulegnie rozszerzeniu.

Rio de Janeiro, 22 stycznia. Na odbytem w piątek posiedzeniu panamerykańskiej komisji neutralności omawiano projekt rządu urugwajskiego, przedłożony uprzednio na konferencji hawańskiej, dotyczący utworzenia strefy „morza terytorjalnego", t. zn. rozszerzenia amerykańskich wód terytorjalnych z 3 do 25 mil morskich.

Czy Stany Zjednoczone otrzymają bazy na wyspach Galapagos?

(=) **Nowy Jork,** 22 stycznia. Według doniesienia poniedziałkowego wydania „New York Herald Tribune" pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Ekwadorem miał zostać zawarty układ w sprawie odstąpienia baz wojskowych na wyspach Galapagos na Oceanie Spokojnym, stanowiących własność Ekwadoru.

W zamian za to Stany Zjednoczone mają się podjąć roli pośrednika w zatargach granicznych pomiędzy Ekwadorem i Peru.

Zagadnienie obcokrajowców w USA.

Waszyngton, 22 stycznia. Amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości podało ostatnio do wiadomości prasy komunikat o liczebności obcych obywateli na terenie U. S. A. — **Okazuje się, że zamieszkuje tam 4,741.971 obcokrajowców. Wiele stanów starało się pozbyć obcokrajowców, usuwając ich ze swoich granic.** Czternaście stanów usunęło w ten sposób 78 procent obcokrajowców, przyczem najbardziej radykalnie postępują stany Nowy Jork, Kalifornja, Pensylwanja, Massahusets i Illinois.

Wystawa samochodowa w N. Jorku odłożona.

Nowy Jork, 22 stycznia. **Związek wytwórców samochodowych Stanów Zjednoczonych, który rokrocznie urządzał pokaz jesienny samochodów, w tym roku odwołał ten pokaz zpowodu prac nad dozbrojeniem.**

Jak donoszą ze sfer dobrze poinformowanych, mają tylko niektóre firmy wypuścić nowe modele samochodów na rok 1942, ale ogólny pokaz produkcji samochodowej zostanie odwołany. W związku z tem podają, że przemysł samochodowy Ameryki Północnej **pracował ostatnio w wielkiej mierze na zapas, w ostatnim kwartale wyprodukowano 1,500.000 wozów.** Przeciętna zaś produkcja tygodniowa wynosi 120.000 wozów.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 22 stycznia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Niemieckie lotnictwo kontynuowało w dniu 20 stycznia, mimo niekorzystnej pogody, zbrojny wywiad nad obszarem brytyjskim aż do wysp Orkney i obrzuciło przytem skutecznie bombami kilka ważnych ze względów wojennych objektów.

Pozatem samoloty bojowe uzyskały dwa celne trafienia ciężkiego kalibru w pewien parowiec i uszkodziły dalszy okręt handlowy przez trafienie bombą. Okręt handlowy pojemności 6000 ton, o którym doniesiono w dn. 20 stycznia, że został ciężko uszkodzony, zaobserwowano dowodowo, że tonie.

Kilka samolotów niemieckich bojowych zaatakowało także i wczoraj lotniska na Malcie.

Z działań wojennych w nocy na 20 stycznia nie powróciły trzy samoloty niemieckie.

Gwałtowny atak powietrzny na Portsmouth.

(§) **Berlin,** 22 stycznia. Jeden ze sprawozdawców angielskiej służby informacyjnej, omawiając okolicznościowo we wtorek stosunki w brytyjskiem mieście portowem Portsmouth, oświadczył, że miasto to **przed 10 dniami musiało wytrzymać „gwałtowny atak powietrzny w prawdziwem tego słowa znaczeniu".**

Od samego wybuchu wojny oczekiwano nieustannie na ataki takie, jak ów atak z przed 10 dni, jednak w rzeczywistości „pod względem gwałtowności przeszedł on wszelkie oczekiwania".

Zbombardowanie greckich baz morskich.

(=) **Rzym,** 22 stycznia. Skuteczne ataki powietrzne na greckie bazy morskie, o których wspomina dzisiejszy włoski komunikat wojenny, były zwrócone — jak donoszą sprawozdawcy wojenni rzymskich dzienników wieczornych — **głównie na port w Atenach,** a dokonały go ciężkie bombowce włoskie w dwóch kolejno po sobie następujących nalotach.

Pierwsza eskadra pod dowództwem **kpt. Moggi,** który przed dwoma tygodniami stoczył nad Salonikami na czele trzech maszyn zwycięską walkę powietrzną przeciwko 17 myśliwcom nieprzyjacielskim, zaatakowała dwa parowce pojemności około 10.000 ton, stojące w porcie Leotos i **ciężko uszkodziła je celnemi trafieniami bomb,** uszkadzając równocześnie objekty portowe.

Sześć maszyn „Gloster" daremnie usiłowało przeszkodzić w akcji samolotom „Alcioni", które bez strat powróciły do swych punktów wyjściowych.

O wiele trudniejsze zadanie przypadło w udziale eskadrze „Alcioni", która w pół godziny później, pod dowództwem kapitana Bolletta, wyruszyła do ataku i musiała się najpierw obronić od kilku myśliwców nieprzyjacielskich, z których jednego zestrzeliła, zanim mogła zaatakować nad przylądkiem Temistoklesa **cztery parowce, stojące na kotwicy u południowego wejścia do portu.** Także i tutaj bombowcom włoskim udało się celnie ugodzić objekty nieprzyjacielskie i wypełnić skutecznie swoje zadanie.

W międzyczasie ilość nieprzyjacielskich myśliwców wzrosła do 22 maszyn, które przeszły do ataku na 5 bombowców włoskich i miały przytem szczęście natychmiast unieszkodliwić jeden z nich. Odwet nie dał jednak długo na siebie czekać, ponieważ w krótkim odstępie czasu zestrzelono dwie maszyny „Gloster", które spadły płonąc, poczem 4 bombowce „Alcioni" bez przeszkód zawróciły do swego portu macierzystego.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 22 stycznia. Włoski komunikat wojskowy z wtorku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** zwyczajna działalność wywiadowcza i artyleryjska. Formacje włoskiego lotnictwa potężnie bombardowały greckie bazy flotowe. Skutecznie trafiono urządzenia portowe i parowce. — Dalej zostały zaatakowane bombami nieprzyjacielskie stanowiska i koncentracje wojsk, jak również kolumny pojazdów. Włoskie bombowce zestrzeliły w walce z nieprzyjacielskimi myśliwcami cztery nieprzyjacielskie samoloty. Jeden z włoskich samolotów nie powrócił. Załoga, jak można było zaobserwować, zeskoczyła na spadochronach.

Nieprzyjaciel podjął nalot na Valonę, nie wyrządzając szkód. Włoskie myśliwce podjęły natychmiastowy pościg i zestrzeliły jeden nieprzyjacielski samolot typu „Blenheim".

W **Cyrenaice** wzmożona działalność artylerji pod Tobruk i nieprzyjacielska działalność nad Tobrukiem, przyczem wyrządzono pewne szkody. Ofiar niema. Włoskie lotnictwo obrzuciło kilkakrotnie bombami nieprzyjacielskie stanowiska i bazy.

W **Afryce wschodniej** na froncie Sudanu włoskie oddziały walczyły przeciwko nieprzyjacielskim zmotoryzowanym kolumnom. **Były one** popierane przez natychmiast interwenjujące samoloty myśliwskie. Nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty. Ze względów strategicznych dowództwo skłoniło się do ewakuowania Kassala.

Oddziały włoskiego lotnictwa obrzuciły bombami linje kolejowe pod Tehilla w Sudanie i nieprzyjacielskie samochody na rozmaitych miejscach w Sudanie.

Nieprzyjaciel podjął nalot na Negelli i na Oboch (Galla Sidama), przyczem tylko w Negelli wyrządzono szkody. Pewne lotnisko **na Krecie** zostało zaatakowane bombami i ogniem karabinów maszynowych. Zaobserwowano pożary i zniszczenia.

W nocy na 21 stycznia nieprzyjaciel dokonał nalotu na **Catanię,** przyczem spowodował pewne szkody. Ofiar niema.

Prasa włoska o nowym typie samolotu „Focke-Wulf".

(=) **Rzym,** 22 stycznia. **Pojawienie się samolotu nowego typu Focke-Wulf „Kurier" powitano również we Włoszech z najżywszem zainteresowaniem.** We włoskich kołach lotniczych uważa się nowy samolot niemiecki za idealną maszynę bojową, posiadającą nietylko niezwykłą szybkość, ale równocześnie dysponującą wielkim promieniem zasięgu i bardzo silnem uzbrojeniem, dzięki czemu może być słusznie nazwana latającą twierdzą.

Rzymska prasa wieczorna poświęca specjalną uwagę temu nowemu 4-motorowemu powietrznemu gigantowi i zapowiada w sensacyjnej formie niedalekie praktyczne zastosowanie tych maszyn.

Lotnictwo niemieckie — pisze berliński przedstawiciel **„Tribuny"** — zostało potężnie zasilone, przyczem dzięki seryjnej produkcji maszyn Focke-Wulf „Kurier", przewaga powietrzna niemiecka nad Anglją stanie się jeszcze niebezpieczniejsza, ponieważ obecnie nawet najbardziej odległe okolice wyspy brytyjskiej nie będą wolne od groźby niemieckiego bombardowania.

Lotnictwo sprzymierzonych Niemiec — podkreśla **„Giornale d'Italia"** w swej korespondencji z Berlina — dzięki stworzeniu nowego typu „Kuriera-śmierci" doznało nowego wzmocnienia. Nowy samolot, który dzięki specjalnemu technicznemu pomysłowi jest niemal uniezależniony od warunków atmosferycznych, a przedewszystkiem od wpływu mrozów, z okazji swoich pierwszych imponujących wyników w akcji przeciwko wielkim parowcom towarowym na Atlantyku, złożył już dowody swojej niezwykłej sprawności bojowej.

Na zasadzie seryjnej produkcji — podkreśla berliński przedstawiciel **„Lavoro Fascista"** — wkrótce już ujrzymy nowy doskonały typ na horyzoncie morza Śródziemnego, rozwinięty z typu „Condor". Z każdym nowym miesiącem lotnictwo niemieckie zyskuje dalsze postępy. Każdy miesiąc przynosi z sobą niepowetowane straty dla angielskiego potencjału wojennego.

Janeff o stosunkach niemiecko-bułgarskich.

Sofja, 22 stycznia. **Pod tytułem „Nasza przyjaźń z Niemcami" półurzędowy dziennik bułgarski „Dnes" opublikował w poniedziałek interesujący artykuł członka bułgarskiego parlamentu Sotnira Janeffa, który zajmuje się znaczeniem i wartością stosunków bułgarsko-niemieckich.**

Niemcy — oświadcza deputowany Janeff — nigdy nie mieszały się do wewnętrzno-politycznych spraw Bułgarji i niczego nie żądały, coby mogło krzywdzić bezpieczeństwo państwa bułgarskiego. Niemcy nie żądały także dotychczas wmieszania się Bułgarji do wojny, lecz przeciwnie, nastawały na to, abyśmy nasze życie gospodarcze oddali na usługi pokojowego porozumienia się na Bałkanach. Niemcy były temi, które wraz z Włochami dopomogły nam do odzyskania południowej Dobrudży, przyczem Bułgarja nie potrzebowała odsuwać moralnego poparcia Związku Sowietów. Niemcy uznają otwarcie dalsze usprawiedliwione a umiarkowane pretensje terytorjalne Bułgarji.

Na podstawie tych faktów jasnem jest, że przyjaźń niemiecko-bułgarska przedstawia wielki kapitał dla bułgarskiej polityki zagranicznej, przyczem szczególnie realną wartość posiada fakt, że Niemcy w całej pełni uznają polityczne i gospodarcze stosunki Bułgarji ze Związkiem Sowietów i widzą w nich naturalne uzupełnienie pokojowego frontu od morza Bałtyckiego do Bałkanów.

Kontrola dywidendy w USA.

Waszyngton, 22 stycznia. Na kongresie Stanów Zjednoczonych wniesiono projekt ustawy, według której do końca czerwca 1944 r. żaden bank niema być udziałowcem w kapitałach innego banku powyżej 10 procent. **Pozatem postanawia projekt ustawy kontrolę dywidend bankowych przez rząd.** Senator Glass, który wniósł ten projekt oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych jest inicjatorem tego projektu.

Trzej narciarze ofiarami lawiny.

Berno Szwajcarskie, 22 stycznia. **W ubiegłą niedzielę, w okolicy miejscowości Moleson w Alpach fryburskich spadła lawina, zasypując grupę narciarzy.**

Jednemu z narciarzy udało się wydostać z pod zwałów śniegu, gdzie pozostawali jeszcze jego towarzysze, a mianowicie mężczydna i kobieta. Cudem ocalony narciarz pospieszył do miejscowości Chatel-Saint-Denis w kontonie fryburskim, zawiadamiając o wypadku Pogotowie Ratunkowe. Członkom Pogotowia udało się w ciągu poniedziałku odkopać jedną z ofiar katastrofy.

Rozbudowa starożytnych miejsc kuracyjnych.

Rzym, 22 stycznia. Od najdawniejszych czasów istniały we Włoszech liczne miejsca kuracyjne, czczone przez ludność jako wyraz dobrotliwych boskich sił, to też nic dziwnego, że z miejscowościami temi łączą się różne legendy. **Taką miejscowością kuracyjną jest Abano, którego sława sięga V wieku przed Chr.** Zgodnie z tradycją miał pewien wróżbita przepowiedzieć tej miejscowości Cezarowi zwycięstwo w bitwie pod Farsaglia, dające mu przewagę nad Pompeuszem. Ale również w następnych wiekach cieszyły się zdrowotne kąpiele w Abano niezwykłą sławą, to też tam leczył się poeta Petrarka w roku 1365 na pewną chorobę skórną. Sława tej miejscowości przetrwała do roku 1700, a polegała głównie na skutecznych kąpielach błotnych. **Obecnie stara się rząd włoski wzmocnić działalność leczniczą tej miejscowości,** to też przystąpiono obecnie do rozbudowy jej z dużym nakładem pieniężnym.

Przygotowania w Cortina d'Ampezzo.

Rzym, 22 stycznia. W związku z zawodami międzynarodowemi sportów zimowych w Cortina d'Ampezzo, które mają się rozpocząć 1 lutego donosi „Agit", że **poczyniono w tej miejscowości wszelkie przygotowania na przyjęcie licznych gości.** Kilka tysięcy łóżek ulokowano w 65 hotelach oraz zorganizowano odpowiednie dodatkowe połączenia kolejowe.

Nowy dziennik w Belgradzie.

Belgrad, 22 stycznia. Wydawnictwo znanego dziennika „Vremie" wydaje od kilku dni **nowe pismo wieczorne „Vece", którego odpowiedzialnym redaktorem został dr Gregorycz.** Pismo to jest dobrze redagowane i stosuje się do poważnych wytycznych, przyczem jest tanie, gdyż kosztuje 1 dynar. We wstępnym artykule zaznacza ono, że upatruje swoją rolę w utrzymaniu u publiczności spokoju i rozsądku w obecnej chwili nasuwającej tyle niepewności.

W kilku wierszach.

B. minister spraw zagranicznych Łotwy Munters został przejęty przez sowiecki komisarjat spraw zagranicznych, gdzie objął wysokie stanowisko w wydziale zachodnio-europejskim.

* * *

Przewodniczący amerykańskiego komitetu zbrojeniowego Knudsen stwierdził, że przygotowania obronne Ameryki zostaną ukończone dopiero w roku 1943.

* * *

Rząd angielski, na skutek wzrastających strat tonażu zarekwirował parowiec „Empress of Asia" pozbawiając w ten sposób już trzeciego parowca linje komunikacyjne na Oceanie Spokojnym. Jeden z dzienników szanghajskich nadmienia w związku z tem o możliwości zastąpienia tych parowców przez okręty amerykańskie.

* * *

Demokratyczny senator Wheeler zażądał opublikowania wszystkich raportów ambasadorów amerykańskich Kennedy'ego i Bullita z okresu poprzedzającego wybuch wojny europejskiej.

* * *

Minister stanu Farinacci, który stracił rękę w wojnie abisyńskiej, udaje się na front albański, celem pełnienia tam służby wojskowej.

* * *

Włoski generał armji Luigi Negri przeszedł w stan spoczynku. Ostatnio dowodził on frontem alpejskim.

* * *

Włoski minister kultury ludowej Pavolini odszedł ponownie w pole i pełni służbę jako pułkownik lotnictwa.

Oddział japońskich kolarzy.



Wojska japońskie mają swoje oddziały kolarzy, służące do utrzymania łączności. Zdjęcie nasze przedstawia oddział japońskich kolarzy, gotowy do wymarszu.

Kanał połączy Medjolan z Adrjatykiem.

Rzym, 22 stycznia. **Agencja prasowa „Agit“ podaje szczegóły o projektowanej budowie kanału między Medjolanem a Kremoną.**

Kanał ten, posiadający niezwykłe znaczenie ze względu na połączenie lombardzkiej stolicy z morzem Adrjatyckiem, będzie posiadał długość 70 km i będzie spławny dla statków do 600 ton. **Port Medjolanu będzie się znajdował w miejscowości Rogoredo.** Fachowcy spodziewają się niezwykłej rozbudowy tego portu, który będzie mógł iść w zawody z największemi portami rzecznemi, jak np. z Bazyleją i wkrótce **będzie mogło na tym kanale przepływać rocznie 2 miljony ton.** Dla porównania warto podać, że port bazylejski na Renie wysyła rocznie 3,5 miljona ton. Zbudowanie portów w Medjolanie i Kremonie wymagać będzie inwestycji **w kwocie 600 miljonów lirów.** Budowa tego kanału odbywa się przy żywym współudziale prezesa prowincji medjolańskiej Franco Marinotti i stanowić będzie rozwiązanie jednego z najważniejszych zagadnień spławności rzek między Wenecją a Locarno.

Turcja posiada około 90 kopalń miedzi, 117 kopalń chromu, a jej produkcja antymonu wynosi 50 proc. produkcji światowej.

Przedłużenie rosyjsko-japońskiego układu rybackiego.

(=) **Moskwa,** 22 stycznia. **W poniedziałek szef rządu sowieckiego i komisarz spraw zagranicznych Mołotow oraz ambasador japoński Tatekawa zawarli w Moskwie szereg układów posiadających duże znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków sowiecko-japońskich.**

W wyniku rokowań, toczących się od listopada ub. roku między Mołotowem i Tatekawą, zawarto w pierwszym rzędzie **umowę w sprawie przedłużenia konwencji o rybołówstwie na dalszy rok do 31 grudnia 1941 r.**

Konwencja ta, której ważność wygasła już od r. 1936, była dotychczas regularnie przedłużana z roku na rok, przyczem obie strony nie zdołały dotychczas zawrzeć definitywnej nowej konwencji. Obecnie stwierdzono w protokole że rozpoczęte ostatnio rokowania będą kontynuowane aż do opracowania nowej konwencji a konwencja ta dojdzie do skutku w ciągu roku 1941. W tym celu ma być powołana do życia komisja złożona z przedstawicieli obu państw, która podejmie działalność już w najbliższym czasie.

Ponadto w formie wymiany not między Mołotowem i Tatekawą **ustalono dokładnie obszary rybackie które będą oddane do eksploatacji japońskim przedsiębiorstwom rybackim** oraz sprecyzowano szczegółowo warunki dzierżawy. Czynsz dzierżawny bępodwyższono o 20 procent. Jak stwierdza urzędowy komunikat, powyższe umowy należy uważać jako krok naprzód w dziedzinie poprawy stosunków sowiecko-japońskich.

Koniec sławnej kolekcji.

Kraków, 22 stycznia.

Nieraz zjawiały się w prasie mniejsze lub większe artykuły na **temat olbrzymich zbiorów obrazów,** mebli, porcelan, minjatur i t. d. słynnego magnata prasowego Hearsta, który posiadając liczne zamki w Stanach Zjednoczonych, ozdobił je swojemi bezcennemi zabytkami. Mówiono, że on sam sypia w łóżku Ludwika XIV, goli się przed tualetką, która służyła Napoleonowi itd. Niestety nie wiedziano nigdy nic dokładnego na ten temat, gdyż **Hearst strzegł swych zbiorów, jak oczka w głowie** i tylko jego nieliczni, a raczej wybrani goście mogli przekonać się naocznie o skarbach amerykańskiego potentata prasy.

W początkach bieżącego roku rozpoczęła się w Nowym Jorku **aukcja, a raczej sprzedaż, zbiorów Hearsta.** Zbiory te są tak olbrzymie, że nie można było ich wszystkich umieścić, jakkolwiek zarezerwowano na tę wystawę dwa domy towarowe, mianowicie Gimbel i Saksa na ulicy miljarderów, Fifth Avenue. Już w roku 1938 przystąpił cały sztab specjalistów i znawców do skatalogowania tych zbiorów i zgromadzenia ich w północnej części Nowego Jorku. **Katalog ten jest olbrzymi, bo obejmuje 150 tomów, z czego dotychczas zdołano wykończyć 110 tomów wraz z indeksem.**

Co obejmują zbiory Hearsta? Odpowiedź na to pytanie jest trudna, gdyż obejmują one prawie wszystko, co podpada pod pojęcie kolekcjonerstwa. Są tam więc obrazy, szkła wszelkiego rodzaju, srebra, porcelany, ale też i zbroje, wspaniałe dywany, drogie kamienie, książki, autografy, najrozmaitsze manuskrypty, meble, ale również zabytki kościelne we wszystkich rodzajach i gustach. Kierownik wielkiej wyprzedaży, znany antykwarz dr Hammer, **ocenia wartość tych zbiorów na 15—50 milj. dol.**

Ceny tych różnych rzadkości są najrozmaitsze: spotyka się tam angielskie talerze cynowe, w cenie trzech dolarów, ale też zbiór **majoliki włoskiej, za którą zapłacił Hearst 270.000 dolarów.** Pozatem sprowadził on z zamków francuskich, austrjackich, holenderskich i angielskich boazerje, któremi można było wytapetować 70 pokoi.

Hearst stosował zupełnie swoisty system kolekcjonowania, przypominający zresztą znany film pt. „Upiór na sprzedaż“. Podobnie jak bohater tego filmu, **zakupił zamek w Szkocji i kazał go przewieźć do Ameryki,** numerując każdy poszczególny kamień, tak też uczynił Hearst z pewnym klasztorem hiszpańskim w Sacramenia, założonym w roku 1170 przez Alfonsa VII. Można sobie wyobrazić, jakie trudności wynikły z tego transportu! Klasztor stał na wysokiej górze, wobec czego trzeba było dopiero zbudować odpowiednią drogę, aby po niej zwozić wielkie bloki kamienne i płyty, następnie **zbudowano specjalną odnogę linji kolejowej do tej miejscowości, aby załadować na kolej cały klasztor.** Wkońcu opakowano każdy poszczególny kamień w słomę, ponumerowano i załadowano na okręt. Ale cóż! Gdy okręt przybił do brzegów Stanów Zjednoczonych czekała mr. Hearsta nowa przykrość: ustawy przewidują, że nie wolno do Stanów Zjednoczonych sprowadzać słomy z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia choroby pyska i racic! Trzeba było więc znowu wypakowywać wszystkie kamienie i płyty ze skrzyń, których było 14.000 i już bez tego opakowania **posłać je na miejsce przeznaczenia.** Hearst jednak nie kontentował się jedynie tym klasztorem, lecz sprowadził również krużganki z niektórych zamków francuskich i okna wraz z witrażami kościołów.

Najbardziej może ciekawie przedstawia się w zbiorach Hearsta **dział obrazów:** wśród najbardziej znanych malarzy należy tu wymienić malarzy XVIII wieku, Bouchera, Greuze i Bougeureau, (XIX w.), włoskich mistrzów Francesco Botticini, Giovanni Pesaro, z Holendrów Davida Teniersa młodszego, no i przedewszystkiem Van Dycka, którego portret przedstawiający królowę Henriettę Marję, żonę Karola I-go, należy do arcydzieł malarstwa. Z angielskich malarzy posiada zbiór Hearsta przedewszystkiem Hogartha. Ale są w zbiorach również **wspaniałe gobeliny z czasów Ludwika XII,** zasłony renesansowe. Z innych ciekawszych rzeczy należy jeszcze wspomnieć o naczyniu [illegible], które było **w posiadaniu Marji Stuart,** oraz o zbiorze majolik, w którym znajduje się kilka arcydzieł Giovanniego della Robbia.

Antykwarzem, który zajął się uporządkowaniem zbiorów, jest jak powiedzieliśmy — dr Hammer, który swego czasu przeprowadził wielką transakcję z rządem Sowietów, sprzedając **klejnoty carskie.** W dniu 20 lutego miała się rozpocząć sprzedaż, jak się jednak okazuje, data ta będzie musiała być przełożona na później, gdyż na 5-tem piętrze domu towarowego w Gimbela pracują jeszcze rzemieślnicy i sale nie są jeszcze przygotowane. Sprzedaż odbywać się będzie w ten sposób, że po pozbyciu wystawionych arcydzieł zostaną umieszczone w tych salach nowe, wszystkie naraz nie zmieściłyły się w domu towarowym, jest ich bowiem 132.000.



Skutkiem niemieckich nalotów bombowych ucierpiało szczególnie miasto Coventry. Zdjęcie nasze przedstawia fragment miasta Coventry, zniszczony doszczętnie bombami lotniczemi.

Nieporozumienie.

Humoreska.

Czterdzieści osiem lat czekała panna Karolinka na ową cudowną chwilę, kiedy nareszcie zjawi się królewicz z bajki i powie jej:

— Karolinko! — Bóstwo moje! — Oto nareszcie znalazłem to, czego szukałem!

Wprawdzie cośkolwiek inaczej brzmiały jak powyżej, słowa miłosne, wyrzeczone do Karolinki, lecz duże było ich podobieństwo, a to już wiele znaczy.

A jak się stało, opowiem.

Miała Karolinka pilny interes do swojego adwokata, więc za pośrednictwem telefonu postanowiła zasięgnąć jego rady.

Widocznie skutek zdenerwowania, nakręciła zły numer, bowiem odezwał się ktoś zupełnie jej nieznany.

— Pani dobrodziejka życzyła sobie mówić z panem mecenasem?

— Koniecznie, koniecznie mój panie, mam sprawę doń bardzo pilną.

— Może w związku z tem morderstwem na ul. Śliskiej?

— Uchowaj mnie Boże! Nic o tem nie wiem, przestraszyła się Karolinka: Ja w sprawie mojego lokatora, którego muszę koniecznie wyrzucić. Jest impertynent i w dodatku już trzy miesiące nie płaci komornego.

— Oczywiście, że tak! Zaraz powinienem się był tego domyślić, bo gdzieżby taka urocza pani miała się interesować jakiemiś brukowemi sprawami!

— Panie — starała się sprostować Karolinka: Gdzie mi tam do uroczej!

— Niech pani nie przeczy, poznaję po głosie, że pani należy do najbardziej uroczych niewiast. Głos pani, to jakby głos lutni czarownej, przy której się marzy i marzy.... Głos pani zdradził jej osobę: Nazywa się pani Ewelinka!

— Ale nie! Karolinka.

— Widzi pani — jak blisko byłem prawdy i rzeczą, że gdybym panią miał teraz przed sobą, zgadłbym, ile latek liczy — tak mi się zdaje, że coś około czterdziestu, powiedzmy pięciu.

— Ośmiu, poprawiła Karolinka.

— Cudowny wiek. — Balzakowski wiek! Czy pani to rozumie?

W tym wieku kobiety są najbardziej interesujące, wiedzące czego chcące! To nie kapryśne podlotki, ale stateczne do życia kobiety, na których można polegać! Tak proszę pani: Ja gdybym się miał kiedykolwiek żenić, to tylko z osobą w tym wieku, lub nawet jeszcze starszą! Uchowaj mnie Boże od wszelkich smarkul!

— Pan nie jest żonaty?

— Do tej pory nie, lecz mam ten zamiar i o ile uda mi się spotkać w życiu coś tak miłego, jak pani — wówczas.....

— No to może... e... e...

— Droga Karolinko! Intnicja pani jest nieoceniona; Pani zechciałaby zostać moją....

— Tak. — Żoną!

— Niechaj wszystkie Bogi Olimpu będą świadkami mojego szczęścia! Karolinko, powtórz!

— Zapraszam pana do nas na niedzielę, a teraz proszę mi powiedzieć, co pan najlepiej lubi?

— Wszystko! Wszystko, Karolinko, co twoje kochane łapki przyrządzą!

— No to świetnie. Jaki pan uprzejmy. Jeszcze nigdy nie zdarzyło mi się tak miło rozmawiać, jak dzisiaj z panem!

— A zatem do niedzieli. Krochmalna 13.

— To ta piętrowa kamieniczka?

— Nie, dwupiętrowa!

— Karolinko — mieszkasz sama?

— Nie, z ciotką.

Coś jakby westchnienie dało się słyszeć w tubie aparatu.

— Dlaczego pan wzdycha?

— Karolinko, skarbie mój, to będzie trudniej z tem przyjściem, bo wyobraź sobie, że zupełnie zapomniałem ci powiedzieć to, co najważniejsze, a mianowicie, że zamówiłem sobie prześliczny garnitur u krawca i jest już gotów, tylko brakuje mi jeszcze 150 złotych do wykupu. Wyobraź sobie, że te właśnie pieniądze pożyczyłem mojemu koledze biurowemu na trzy dni i łajdak jeszcze mi nie oddał. Tak kochanie, takich głuptasów jak ja, nie znajdziesz nigdzie. Bo kto dzisiaj pieniądze pożycza? Nikt!

— A jabym panu chętnie pożyczyła, byle pan tylko przyszedł w niedzielę.

— Karolinko! Skarbie! Zaufasz swemu Kornelkowi?

— W zupełności — cieszyła się jak dziecko.

Stanęło na tem, że Kornelek Bujacz (tak się nazywał wybraniec Karolinki), poszle zaraz pod wskazanym adresem zaufanego człowieka, poczem w niedzielę zjawi się punktualnie o trzeciej po południu.

— Pa, kochanie, skarbie ty mój najdroższy. Spadłaś mi z nieba, jak zbawienie. Nie, jak objawienie!

Ułożywszy słuchawkę na widełkach, Karolinka długo jeszcze stała, trąc czoło, nie mogła bowiem uwierzyć, że tu, w tem miejscu, spotkało ją najwyższe szczęście dzięki telefonowi, więc pełna wdzięczności ujęła z powrotem za słuchawkę, śląc miłosne westchnienie do tuby: „Kochany, jakże będziemy szczęśliwi“.

Nieprzytomna z upojnych słów, któremi tak obficie została dziś obdarzona, powróciła do domu, postanawiając ciotce nic nie mówić, aż po dokonanym fakcie. Zaledwie zdążyła zdjąć płaszczyk, kiedy zjawił się posłaniec, któremu Karolinka oprócz żądanej sumy, dodała jeszcze dwa złote za drogę. Dziś skłonna była robić największe głupstwa, świat bowiem jeszcze nigdy nie przedstawiał się jej tak ponętnie.

Teraz należało obmyśleć, jak przyjąć ukochanego, jak się ubrać, co upiec i przygotować. Zabrało jej to wiele czasu, tembardziej, że ze słodkiemi marzeniami wciąż mieszał się jej lokator z za ściany, którego ona miała zamiar wyrzucić. W opracowaniu najrobniejszych szczegółów niedzielnego przyjęcia, twarz pana Ignacego ukazywała jej się we wszystkich poczynaniach, czy to ubijając pianę, czy w lukrze, lub w nalewce, którą tak starannie przyrządziła, wszędzie twarz pana Ignacego z uporem szła za nią i nie sposób było ją odegnać.

— Nieznośniku — gniewała się Karolinka — odczep się ode mnie, bo jak poskarżę Kornelkowi... Ach Kornelek... ona Karolcia, nawet monogramy nie trzeba będzie zmieniać.

Zelżało nieco napięcie gniewu u Karolinki, kiedy właśnie doszła do wniosku, że przecież tylko dzięki panu Ignacemu, to jest jej lokatorowi, zawarła tak lubą znajomość przez telefon. Właściwie, byłaby mu może wybaczyła to, że już za trzeci miesiąc jest winien, ale nigdy mu nie daruje, że przyjmuje u siebie stale jedną i tę samą panienkę. O, na czynsz to niema, a na kobiety to tak?

Nareszcie niedziela, ta upragniona niedziela. — Karolinka przegląda, dogląda wszystkiego z rozstrzęsionem sercem, które nieposłuszne pcha się jej gdzieś ku krtani. Godzina trzecia. Karolinka ułożyła starannie fałdy swej najnowszej sukni i czeka. Godzina wpół do czwartej, Karolinka niespokojnie chodzi wokoło stołu. Godzina czwarta, Karolinka nie bacząc na zmięcie sukni, siada zdenerwowana na kanapie, ciotka chodzi obok w pokoju i kiwa głową. Godzina piąta, Karolinka przychodzi po rozum do głowy, że coś tu nie jest w porządku, ot najzwyklejsze oszustwo. Godzina szósta dzwonek. Niesłuszne podejrzenie. Niestety — to dzwoni pan Ignacy. Nerwy Karolinki nie wytrzymują tej próby i wybucha w oczach pana Ignacego żałosnym płaczem.

— Pani Karolinko, błagam panią, niech się pani uspokoi, nie trzeba płakać.

— Strasznie, ach jakże strasznie jestem nieszczęśliwa — łka biedactwo.

— Cóż jabym dał za to — jąka się pan Ignacy — ażeby udało mi się panią uspokoić, pocieszyć!

Głos jego miły w tonacji i taki spokojny, dziwnie miło wpływa na roztrzęsione nerwy panny Karolinki, a kiedy w dodatku pan Ignacy własną chusteczką zaczął jej łzy obcierać, sam bliski płaczu, Karolinka uważniej mu się przyglądnęła.

— Dlaczego pan mnie lubi, kiedy ja jestem niedobra.

— Pani niedobra? — dziwi się pan Ignacy. — To chyba ja jestem niedobry, a pani w moich oczach równa się aniołom!

— Przyniosłem właśnie czynsz i przyszedłem podzielić się z panią radosną nowiną, że otrzymałem z powrotem pracę w izbie skarbowej i już nie będę więcej zalegał, byle się tylko pani na mnie nie gniewała.

— Ależ ja się na pana nigdy nie gniewam, tylko było mi przykro, że pan przyjmuje jakieś tam panienki.

— Nic podobnego, to jest moja bratanica, która mnie w mojej biedzie ratowała.

— Bratanica?

— Karolinko! — wyrwało się panu Ignacemu. — Pani była zazdrosna?

— Może.

— Skarbie mój, od trzech lat marzę o pani i tej chwili bym mógł zrzucić z serca ciężar, jaki mnie gniecie. Kocham panią!

Przygotowaną libację skonsumowali zatem razem już jako narzeczeni.

Anna Kozłowska (Kraków).

Z DNIA.

Dnia przybywa...

(u) Od 1 stycznia każdy dzień staje się o parę minut dłuższy. Radosna to świadomość, bo w każdym dniu czeka nas już coraz więcej światła i słońca. Wiatr coraz częściej rozgania ciężkie zimowe mgły, odsłaniając przepyszny głęboki błękit nieba. Przedzierające się przez chmury słońce topi wątłemi jeszcze promykami poskładane wzdłuż ulic wysokie zwały śniegu. Raz po raz pracowite kolumny odbijające czarną plamą na nieskazitelnie białym horyzoncie otulającego Kraków śniegu, odgarniają masy śnieżne, które napadały przez noc. Trzeba przyznać, że Kraków walczy zwycięsko ze śniegiem! Układane pracowicie piramidy śniegu wznoszące się jak warowne barykady średniowieczne, rzucają kolumny „walki ze śniegiem“ do olbrzymich, straszących wprost swą czernią ciężarowych aut magistrackich, które następnie umykają z swym ciężkim białym ładunkiem, aby zatopić go w nurtach Rudawy.

Dozorcy domów wraz z całą rodziną bez przerwy prawie od rana do nocy postukują żelaznemi łopatami po kamiennych płytach i betonach chodników utrzymując je stale w zupełnie „salonowym“ stanie. Wprost podziwiać trzeba ich pilność, staranność i dokładność. Dzieci odrosłe ledwie od ziemi wykorzystują ciepło i śnieg, dwie rzeczy, które rzadko chodzą w parze. Szkoda tylko, że tak mało widać w Krakowie piasku, a choćby popiołu, bo „wyfroterowane“ tafle chodników są przecież zdradziecko śliskie i trzeba być nielada ekwilibrystą by jednak dać sobie z tą improwizowaną dla wszystkich ślizgawką radę i dojść ze zdrową głową i całemi kośćmi do miejsca swego przeznaczenia. Tak więc i nawet w pedantycznym porządku znajdzie się zawsze jakiś nieprzewidziany, ukryty chochlik, który płata swe złośliwe, a przykre dla przechodniów figle. Z dachów zlatują improwizowane lawiny śniegu, zrzucane często z narażeniem własnego życia przez pracowitych robotników.

Wisła jest jeszcze skuta lodem, jeszcze można po niej śmiało przechodzić, ale wiatr halny niesie już prosto z Tatr — jakiś świeższy powiew, który zmęczoną twardą zimą pierś rozdyma jakoś radośniej, szerzej i odświeża oddech nasz szczodrze ozonem. Wieczory są dłuższe i jaśniejsze, a w dzień w słońcu śniegi topnieją powoli. Wiosna tak, jakgdyby już szła...

KRONIKA

Nominacje w administracji Generalnego Gubernatorstwa.

Warszawa, 22 stycznia. W związku z sesją szefów okręgów oraz starostów miejskich i powiatowych Generalnego Gubernatorstwa w pałacu Brühla w Warszawie, mianował Generalny Gubernator dr Frank z dniem 15 stycznia br. kierownikiem urzędu szefostwa okręgu warszawskiego dotychczasowego kierownika wydziału prezydjalnego i osobistego referenta szefa okręgu, dr. Hummel'a, który już poprzednio komisarycznie sprawował obowiązki szefa urzędu.

Ponadto powołany został na szefa urzędu szefostwa okręgu w Lublinie radca rządowy dr. Losacker, a na stanowisko starosty powiatowego powiatu chełmskiego dotychczasowy komisaryczny starosta Hager.

Nowe zakłady drzewne w Piotrkowie.

Radom, 22 stycznia. W Piotrkowie założono zakłady drzewne pod firmą „Dittrich & Fischer“. Nowo utworzona firma przejęła zabudowania fabryczne piotrkowskiej manufaktury w Piotrkowie, oraz firmę „Johan Kohn & Co“ w Radomiu.

Unormowanie zagadnienia transportowego.

Stworzenie grupy transportowców w Krakowie.

Kraków, 22 stycznia. Zjednoczenie przedsiębiorstw transportowych okręgu krakowskiego zwołało przyłączonych do zrzeszenia transportowców, właścicieli pojazdów konnych na konferencję w Izbie Przemysłowo-Handlowej. Na 333 rozesłanych zaproszeń zjawiło się 279 przedsiębiorców.

W obecności referenta dla ruchu drogowego przy urzędzie Generalnego Gubernatora, oraz dalszych przedstawicieli władz, oznajmił kierownik Zjednoczenia przedsiębiorców cel zebrania, mianowicie **utworzenie grupy transportowców, mieszczących się w istniejącem już zjednoczeniu.**

Po wyborze męża zaufania dla tej grupy, kierownik Zrzeszenia przedsiębiorców transportowych w dłuższym referacie wyjaśnił cele nowoutworzonej grupy. Referat ten tłumaczony był na język polski.

Najważniejszem zagadnieniem było omówienie **zwiększenia wydajności** przez odpowiednie zarządzenia, mające na celu zaopatrzenie grupy w potrzebne środki pomocnicze. Przez stworzenie specjalnej kartoteki ustalone będzie przeciętne zapotrzebowanie transporterów na surowce, jak żelazo dla wozów i kucia koni, skóra na uprzęże, paliwo oświetleniowe i smary. Takie zaspokojenie zapotrzebowania surowców ważnych dla utrzymania w ruchu przedsiębiorstw, pozwoli na zdrową kalkulację cen, która znajdzie swój wyraz w osobnej obszernej taryfie przewozowej.

Zadaniem grupy jest ponadto **pomoc jej w razie występujących nagle katastrof, oraz zagwarantowanie transportów, ważnych z punktu widzenia gospodarki ogólnej.** Dzięki nadzorowi nad przedsiębiorcami i ich pracownikami, wykonywanemu przez nowostworzoną grupę, mają być usunięte niezdrowe elementy, a praca jej stworzyć ma zdrową i uczciwą obsługę klienta.

Przez zaprowadzenie osobnego wykazu przewinień poszczególnych transportowców, grupa będzie miała możność ukrócić swawolę takich przedsiębiorców, którzy nie stosują się do istniejących pojęć uczciwości zawodowej. Wspomniany rejestr przewinień stanie się również wartościowym środkiem wychowawczym odnośnie handlu nielegalnego i wykroczeniom przeciwko cenom, oraz nieuczciwej konkurencji.

Sprawa koncesyj zawodowych

za czasów b. państwa polskiego przedstawiała się niejasno. Około 80% wszystkich transportowców łącznie ze spedytorami i dorożkarzami, pracowało od szeregu lat bez koncesji przemysłowej. Stan ten obecnie ulegnie całkowitej zmianie.

Po porozumieniu się z właściwemi placówkami urzędowemi, przedsiębiorcom dano możność drogą zbiorowego wniosku zrzeszenia ubiegać się w czasie do 10 lutego 1941 o udzielenie koncesyj przemysłowych.

Wprowadzony **jednocześnie przymus** umieszczania na pojazdach tablic z napisem podającym nazwisko i miejsce mieszkania właściciela, umożliwi po tym terminie przytrzymanie wszystkich nielegalnych transporterów. Ci właśnie utrudniają uczciwym i sumiennym przedsiębiorcom pracę, a przedewszystkiem sabotują wytyczne ceny i taryfy. Tylko bezwzględne środki represyjne, stosowane w interesie powszechnej gospodarki doprowadzą pod tym względem do zmiany na lepsze.

W czasie silnych opadów śnieżnych w obecnej zimie **postawiono do dyspozycji cały szereg zaprzęgów z furmankami, dopomagając w ten sposób skutecznie do usuwania przeszkód komunikacyjnych.** —

Przedsiębiorcom przypomniano, by i w dalszym ciągu w razie konieczności stawiali do dyspozycji władz swoje konie i wozy i w ten sposób przyczyniali się do utrzymania ruchu kołowego.

Mające się wkrótce ukazać **odpowiednie** rozporządzenie urzędowe, **postawi jasno** sprawę dostarczania podwód na żądanie władz miejskich i powiatowych.

Referat zakończony został wezwaniem do ożywionej współpracy wszystkich zrzeszonych w grupie transportowców.

Nie jeść surowego mięsa!

Kraków, 22 stycznia. Szereg wypadków zachorowań na trychinozę po spożyciu surowego mięsa wieprzowego skłania władze sanitarne do usilnego przestrzegania przed spożywaniem surowego, lub wędzonego mięsa wieprzowego z uwagi na to, że **mięso wieprzowe tylko wówczas spożywać można bez zastrzeżeń, jeżeli świnie po uboju poddane zostały badaniu na trychiny i wągry.**

Wprawdzie na terenie wszystkich okręgów istnieje obowiązek badania zwierząt rzeźnych i mięsa, dla świń bitych w rzeźniach publicznych, zdarza się jednak jeszcze ciągle, że niektórzy właściciele omijają obowiązek zgłaszania zwierząt, przeznaczonych do uboju, do badania weterynaryjnego i oględzin i że mięso, pochodzące z tajnych ubojów dostaje się drogą nielegalną do handlu.

Przed spożywaniem takiego mięsa przestrzega się kategorycznie. We wszystkich wypadkach niepewności co do przeprowadzonego badania mięsa spowodować należy dodatkowe zbadanie przez weterynarza, właściwego dla miejsca zamieszkania danego mieszkańca.

W czasie trwającej wojny należy wogóle wystrzegać się jadania surowego względnie niegotowanego mięsa tak wieprzowego, jak i wołowego. **Mięso takie można jadać wyłącznie w stanie dostatecznie ugotowanym czy pieczonym.**

W związku z tem zwraca się ponadto uwagę **na dziczyznę**, przedewszystkiem mięso z dzików, które w wielu wypadkach zawiera trychiny. Przed spożyciem mięsa z dzika należy je oddać do zbadania urzędowego na **trychiny i wągry.** Zbadanie mięsa dzika dokonane być powinno w miejscowości, w której zwierzę zostało ubite i to przez urzędowo powołanych weterynarzy, względnie badaczy mięsa. Jeżeli badanie z różnych względów nie jest możliwe na miejscu, wówczas powinno ono być dokonane w miejscu zamieszkania odbiorcy i to przed podzieleniem dzika.

Jeszcze w sprawie „Argonu“.

Kraków, 22 stycznia. W sprawie znanej już dobrze firmy „Argon“, która w jesieni rozwinęła wielką akcję reklamową „patentowanych“ piecyków, a następnie piecyków tych klientom nie dostarczyła, mimo wpłacenia należytości, zajmuje w dalszym ciągu szerokie koła społeczeństwa.

W sprawie tej otrzymujemy w dalszym ciągu wiele listów i uwag. M. in. czytelnicy zwracają uwagę na to, że **poszkodowani klienci powinni składać swoje pretensje pod adresem Urzędu Śledczego, Warszawa, ul. Daniłowiczowska 3, gdyż firma „Argon“ znajduje się pod nadzorem tego właśnie urzędu.**

Pozatem Czytelnicy podkreślają fakt, że firma ta w swych ofertach **nie podawała, jak tego ustawa wymaga, ani nazwiska właściciela, ani też faktu, że firma jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością.** Posunięcie to pozwala wnioskować, że była to „spółka kombinatorów warszawskich“. Niestety klienci, którzy ten fakt spostrzegli już po dokonaniu zamówienia i domagali się odpowiednich wyjaśnień — pozostali bez odpowiedzi ze strony firmy.

Komunikacja telef. z okupowaną częścią Francji i Belgją.

Kraków, 22 stycznia. Komunikacja telefoniczna pomiędzy Generalnem Gubernatorstwem a okupowaną częścią Francji i Belgją podjęta zostaje z mocą natychmiastową w rozmiarach ograniczonych.

Bliższych informacyj o opłatach itp. udzielają urzędy telefoniczne.

Kara za kradzież i samowolne opuszczenie miejsca pracy w Rzeszy.

Częstochowa, 22 stycznia. Niemiecki sąd specjalny w Częstochowie skazał 27-letniego robotnika Józefa Pucha, oraz 27-letniego fryzjera Bronisława Hendzika **za ciężką kradzież i samowolne opuszczenie obozu pracy w Rzeszy** na jeden rok, a w drugim wypadku na 4 lata więzienia i utratę honorowych praw obywatelskich na przeciąg 4-letni.

Obydwaj oskarżeni mieli już za sobą przeszłość przestępczą, mianowicie Puch karany był już dwupkrotnie za pobicie, a Hendzlik skazany był wyrokiem sądu wyjątkowego na 3 lata więzienia. Oskarżeni, którzy byli zatrudnieni w miejscowości Obersuhl w Turyngji, po krwawej bójce na noże z towarzyszami pracy, zbiegli z obozu, okradając przedtem mieszkających z nimi razem towarzyszy z garderoby, bielizny, obuwia i przedmiotów wartościowych.

Awanturnikom udało się szczęśliwie dojechać aż do Lublińca, jednak w czasie przekradania się przez granicę w kierunku Częstochowy zostali przez straż graniczną ujęci i przekazani władzom.

Ujęcie dwóch niebezpiecznych bandytów.

Kraków, 22 stycznia. (f). Żandarmerja w Miechowie aresztowała Władysława Zygmunta z Przecławic, który w kwietniu ub. roku napadł na wieśniaczkę Byszewską w Dziedużycach pod Mieszkowem i dotychczas ukrywał się przed policją. Zygmunt został ujęty w Palecznicy.

Udało się również ująć niejakiego Marjana Nowaka, który już przed wybuchem wojny został skazany za napady bandyckie na karę czterech lat więzienia.

Mord na przedmieściu Częstochowy.

Częstochowa, 21 stycznia. W Częstochowie na ul. Warszawskiej zastrzelona została przez nieznanego sprawcę 39-letnia właścicielka sklepu Stanisława Kula. Krytycznego dnia, wieczorem krótko przed zamknięciem sklepu przyszedł jakiś nieznany mężczyzna, chcąc rzekomo jeszcze coś kupić. **W pewnym momencie przybysz wyjął z kieszeni rewolwer i celnym strzałem położył kobietę trupem na miejscu, poczem zbiegł.**

Zbrodnia ta przedstawia się o tyle zagadkowo, że w sklepie nie stwierdzono śladu rabunku. Zamordowana właścicielka była znaną w mieście i poważaną obywatelką. Wszelkie wiadomości mogące przyczynić się do ujawnienia sprawcy, kierować należy do najbliższej placówki kryminalnej.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Mikołajska 4, tel. 110-42; Stradom 6, tel. 121-35; Aleja 29 Listopada 17, tel. 139-21; Adolf Hitler Platz 13, tel. 131-72; Karmelicka 23, tel. 106-62; Starowiślna 77, tel. 103-58; Długa 66, tel. 147-33; Kościuszki 18, tel. 139-45; Mogilska 16, tel. 175-90; Kalwaryjska 27, tel. 147-06.

MIECZYSŁAW TURSKI.

W młynie paragrafów.

Szerokie dwuskrzydłowe, białolakierowane drzwi, od wewnętrznej strony wyłożone grubą warstwą skórzanej wyściółki, otwarły się bezszelestnie.

W progu stanął postawny mężczyzna, gładzący ręką bujną fryzurę, ze stoickim spokojem spoglądający przez gładko szlifowane szkła okularów, w amerykańskiej oprawie.

— Kto z państwa następny, proszę do mego gabinetu!

Jakaś kobieta w kraciastej chustce poderwała się szybko z krzesła i zniknęła poza drzwiami, które cicho zamknęły się.

Pozostali siedząc dokoła obszernego pokoju podjęli na nowo przerwaną rzmowę.

— Panienko! — zwrócił się do maszynistki stukającej na starym „Remingtonie“ krępy starszy człowiek, ubrany z waszecia, podkręcając sumiastego wąsa. — Czy to był sam pan Mencenas?

— Tak! We własnej osobie! — odparła maszynistka nie odrywając oczu z nad skryptu.

— To jest, myślę sam pan hadukat?

— Tak! To był sam pan adwokat!

Mężczyzna spojrzał na swą sąsiadkę i zagadnął szeptem:

— A dobry jest z niego adwokat?

— Dobry, bardzo dobry, może najlepszy w całym świecie.

Mężczyzna mnąc trzymany w rękach kapelusz, począł się zwierzać. — Ja tam moja pani mam sprawe prostą. Bo to widzi pani dzierżawię trzy ćwierci morga, pod lasem będące własnością Staszkowego Walka co go wołają Sobek, a które właściwie nie są jego, ale tylko wywianowaniem Walkowego Staszka po Wiśce co ją zwią Brodzianka a piszą Podgajna zaś wołają Kosooka. Przy komasacji te grunty zamieniły z wójtową Zośką, a w księdze gruntowej zapisano je na Władka od Karczmarki. Ja moja pani...

— Macie sprawę prostą, jak obręcz! — przerwała gospodarzowi jego rozmówczyni. Poczem zwierzyła się mu, że jej sprawa to skomplikowana „mieszkaniówka“.

— Słyszane to rzeczy, żeby właściciel domu ode mnie pełnego czynszu żądał! A jeszcze przed sądem mi wywleka, że czynszu nie płacę, a gramofon sobie kupiłam! Żeby człowiek radia nie mający bez kulturalnej rozrywki żyć musiał! Dla jego przyjemności mam sobie może katarynę kupić! — Oburza się leciwa klientka.

W tym momencie z trzaskiem otwarły się drzwi wejściowe i wpadła do pokoju, jak bomba korpulentna, zaperzona jejmość. Drobnymi krokami dobiegła aż do biurka koncypienta, opierając się o nie rękoma. Ciężko dysząc poczęła wykrzykiwać urywane słowa:

— Proszę mnie zameldować w tej chwili panu Mecenasowi... przed wszystkimi... to musi być zaraz załatwione... żeby mnie prawowierną obywatelkę taka stara łachundra od starych łup zwymyślała... to nie może ujść bezkarnie... są jeszcze adwokaci i paragrafy, które mogą jej gębę zamknąć! Stara łupa ona mnie mówi, a ja jeszcze czterdziestki nie skończyłam!

Koncypient, kryjąc uśmiech począł spisywać wstępne formalności z rozsierdzoną paniusią, wypytując o szczegóły tej tak zwanej fachowo „pyskówki“!

Ponownie zaskrzypiały drzwi i wślizgnęła się do poczekalni młoda fertyczna osóbka w sealskinowem futrze. Usiadła na brzegu krzesła i nerwowym ruchem ustawicznie otwierała i zamykała torebkę, wzdychając i spoglądając od czasu do czasu na połyskującą na palcu obrączkę.

Bez zadawania pytań zarówno koncypient, jak i maszynistka poznali na pierwszy rzut oka, iż klientka ta przychodzi w sprawie separacyjnej. Wiedzieli, że za chwilę w gabinecie Mecenasa z oczu pięknej pani padać zaczną łzy duże jak groch, a karminowe wargi szeptać będą o „tym brutalu, który jako mąż pogwałcił najświętsze jej uczucia“. Ten „brutal“ napewno w tej chwili w sąsiedniej kancelarji adwokackiej żali się na swą połowicę „wampa stu procentowego, niszczącego jego ognisko rodzinne, złą żonę jakiej nikomuby nie życzył“.

Ustawicznie zmieniają się klienci w poczekalni coraz to nowe sprawy miele młyn paragrafów.

Ktoś kogoś posądził o kradzież gęsi, ktoś komuś powiedział „coś do słuchu“, ktoś pod dobrą datą obraził swego bliźniego, lub moralność publiczną, ktoś pragnie wziąć drugiego pod kuratelę, lub wprost przeciwnie zrzucić z siebie piętno ubezwłasnowolnienia. Wszyscy znajdują tu na miejscu skuteczną poradę i zadowoleni opuszczają kancelarję.

Dzień w dzień cały legjon osób poszkodowanych na skutek swej naiwności czy dobroduszności przewija się przez gabinet znanego Mecenasa. Padają słowa pociechy lub nadziei ujęte w ściśle ramy artykułów czy paragrafów. Mimowoli przypomina się popularna gra w „czarne i białe“! Co raz jest czarne, drugi raz jest białe i naodwrót. Tylko iż ta gra w życiowem swem praktycznem zastosowaniu opiera się na podłożu ważkiej maksymy starożytnych, iż wobec sprawiedliwej Temidy „nikt nie może być pozbawiony skutecznej obrony“. Późnym wieczorem zwolna gasną światła w adwokackiej kancelarji i pustoszeje obszerna poczekalnia.

Matowym blaskiem żarzy sie tylko lampka na stoliku maszynistki wygotowującej pozwy, apelacje czy wnioski.

Panna Zdzisia znudzonym ruchem stuka na rozklekotanym „Remingtonie“, lecz czyni to odruchowo.

Artykuły, ustępy i paragrafy wirują jej przed oczyma.

Lecz myślami znajduje się ona daleko poza kancelarją hen daleko w zacisznej cukierence, gdzie oczekuje z bijącem sercem jej przybycia... On!

Panna Zdzisia marzy i widzi już oczyma duszy chwilę, w której na jej paluszku spocznie złota obrączka!

— Psiakość! — mruczy raptem do siebie. — Przecież związek małżeński to też właściwie kupa paragrafów!

Zgon Stanisławy Wysockiej.

Kraków, 22 stycznia. W Warszawie zmarła przed kilku dniami słynna artystka dramatyczna Stanisława Wysocka.

Z nazwiskiem Stanisławy Wysockiej związany jest długi okres polskiego teatru. Była ona przedstawicielką najwyższej klasy artystycznej, a skala jej talentu była wręcz olbrzymia. Obok ról kobiecych w tragedjach i dramatach kreowała ona również rolę Hamleta w słynnym dramacie Shakespeare'a, zdobywając sobie poklask i uznanie publiczności.

W Krakowie ostatnią sztuką, w jakiej występowała śp. Wysocka była „Rodzina Whitoków", a wrażenie, wywołane grą tej znakomitej artystki utrzymuje się do dziś dnia w kołach zwolenników teatru.

Zgon artystki tej miary, co śp. Stanisława Wysocka, oznacza dla polskiego teatru stratę trudną do powetowania. Cześć Jej pamięci.

Kronika żałobna.

Kraków, 22 stycznia. (Jer). W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Franciszek Brylski**, obywatel miasta Krakowa, **Andrzej Masłowiec**, pracownik kolejowy, lat 29, **Antonina Namysłowska**, wdowa po podurzędniku kolejowym, lat 74, **Edward Skrzyński**, funkcjonarjusz Krak. Miejskiej Kolei Elektr. lat 49, **Satko Marja, Karczmarczyk Jan, Olszewska Helena, Ziemba Marjanna, Krems Wilhelm**.

(Jo) **POŻAR W SKLEPIE.** We środę Straż Pożarna wyjechała o godz. 6.37 na ul. Długą 11a, gdzie w sklepie gotowych ubrań Józefa Oleksika zapaliła się płócienna roleta nad drzwiami i wystawą. Ogień prawdopodobnie spowodował ślusarz naprawiający onegdaj roletę przy świecy w godzinach popołudniowych. Straż po ugaszeniu pożaru powróciła na swój posterunek.

(Jo) **WYPADEK NA ULICY.** Iglicki Kazimierz, tapicer, lat 45, zam przy pl. Matejki 10, upadł na ulicy i złamał lewą rękę. Lekarz Pogotowia udzielił mu opatrunku, poczem skierował go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

(Jo) **„KOŃSKIE" WYPADKI.** We wtorek zawezwano Straż Pożarną na narożnik ul. Piłsudskiego i Retoryka, gdzie wpadł do włazu kanału młynówki koń, własność Zofji Wyskowej. Wypadek miał miejsce podczas zajeżdżania wozów ze śniegiem, który zsypywano do kanału. Straż konia wyciągnęła.

Na ul. Sebastjana upadł koń z powodu t. zw. kolki. Zawezwano Straż w celu udzielenia pomocy przy podniesieniu konia.

Insulina z Generalnego Gubernatorstwa.

Warszawa, 22 stycznia. Przez dziesiątki lat olbrzymie ilości odpadków z ubojów zwierzęcych rzeźni wielkiej Warszawy szły na marne, zupełnie niewykorzystane.

Dopiero w r. 1938 staraniem b. rządu polskiego otwarto specjalne laboratorjum dla wydobywania insuliny. Zakład ten nie zdążył jednak nawet rozpocząć swej pracy, kiedy dostał się, na szczęście nieuszkodzony, w niemieckie ręce.

Pod kierownictwem niemieckiego profesora i w ścisłej współpracy z wydziałem gospodarki zarządzono natychmiast zbiórkę wszystkich ważniejszych odpadków rzeźnych.

Jak wiadomo, insulina, jedyny środek do zwalczania choroby cukrowej (cukrzycy), wydobywany jest z gruczołów limfatycznych świń. Poza tysiącami kilogramów tych organów, dostarczono niemieckim instytutom terapeutycznym w Warszawie ponadto duże ilości jąder i jajników do produkcji preparatów hormonowych, móżdżków, żółci i specjalnych tłuszczów do wyrobu medykamentów, pozatem racic, z których wyrabia się tak ważną dla przemysłu zbrojeniowego oliwę racicową, odporną na działanie mrozu.

Również większe ilości gliceryny i cienkich jelit, służących do wyrobu nici do zeszywania ran operacyjnych, odprowadzono w większych ilościach do poszczególnych składnic w Generalnem Gubernatorstwie. Eksport insuliny do Rzeszy rozpocznie się w najbliższych tygodniach.

(Jo) **ZATRUCIE.** We środę rano zostało zawezwanie Pogotowie Rat. na ul. św. Anny, gdzie w realności nr. 6 zatruli się czadem z pieca Marja Rupa, którą przewieziono do szpitala i mąż jej, którego, po zastosowaniu zabiegów, pozostawiono opiece domowej.

WSKUTEK WYPADKU ULICZNEGO STRACIŁ OKO. W Ligocie pod Częstochową 60-letni Bartłomiej Nowina, idący lewą stroną ulicy, wpadł pod koła jadącego w szybkiem tempie rowerzysty i rzucony został na jezdnię. Nieszczęśliwy starzec doznał przytem ciężkich obrażeń głowy i ciała, a ponadto wskutek wypadku wypłynęło mu prawe oko. Rowerzysta odniósł także ogólne obrażenia. Obydwie ofiary odstawiono do szpitala w Częstochowie.

CIĘŻKIE POPARZENIE WRZĄTKIEM. W Częstochowie, w mieszkaniu pewnej kobiety, wydarzył się onegdaj ciężki wypadek poparzenia wrzątkiem. Mianowicie w czasie przenoszenia garnka z wrzącą wodą z kuchni do pokoju wpadł niespodziewanie pod nogi kobiety jej pięcioletni synek, wskutek czego kobieta potknęła się i rozlała wrzącą wodę na dziecko. Odniosło ono ciężkie poparzenia na całem ciele i musiano przewieźć je do szpitala.

Z Warszawy i okolicy.

Uczczenie rocznicy zgonu Tetmajera

Onegdaj odbyło się w Katedrze św. Jana w Warszawie, w kaplicy literackiej, w pierwszą rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne za spokój duszy sławnego piewcy Tatr w poezji polskiej, śp. Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

Pożar wskutek wybuchu benzyny.

W mieszkaniu dozorcy domu przy ul. Siennej 94 w Warszawie wybuchł onegdaj pożar. Mianowicie żona dozorcy, 36-letnia Antonina Pełczyńska, rozpalając ogień w piecyku żelaznym, dolała benzyny z butelki, która momentalnie wybuchła. Płyn łatwopalny rozlał się po podłodze i mieszkanie wkrótce stanęło w płomieniach.

Dzieci dozorczyni, 14-letni chłopiec i 16-letnia dziewczynka zerwały się z łóżek i w bieliźnie rzuciły się poprzez płomienie ku drzwiom, doznając przytem silnych poparzeń rąk i nóg. Zaalarmowani robotnicy zakładu transportowego „Wisła", mieszczącego się w tym samym domu, zdążyli ugasić ogień. Ofiary, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Napad bandycki rzekomego pracownika elektrowni.

Onegdaj przybył do mieszkania Stefana Szczepańskiego przy ul. Wilczej 45 w Warszawie jakiś nieznany osobnik, podający się za pracownika elektrowni dla rzekomego sprawdzenia stanu licznika elektrycznego.

W czasie tym w mieszkaniu obecna była tylko kuzynka Szczepańskiego Regina Musiałówna. W pewnej chwili rzekomy pracownik elektrowni wydobył rewolwer i usiłował sterroryzować nim kobietę. Mimo grożącego niebezpieczeństwa Musiałówna wybiegła z mieszkania, wszczynając alarm. W międzyczasie jednak opryszek zdążył umknąć, nie rozpoznany przez nikogo, a pościg za nim pozostał bez rezultatu.

WESOŁY KĄCIK.

NIEOMYLNY ZNAK.

Król detektywów wziął sprawę w swoje ręce i złapał poszukiwanego oszusta.

— W jaki sposób udało się panu rozpoznać hultaja? Wszak był przebrany, — pytają detektywa znajomi.

— Właśnie to go zgubiło. Przebrał się za kobietę i przechodząc obok magazynu mód, nie zatrzymał się przy wystawie. Kobieta nie zrobiłaby takiej pomyłki.

JAK JEJ DOGODZIĆ?

On: — Najdroższa, czy chcesz zostać moją żoną?

Ona: — A wolno mi będzie robić co zechcę?

On: — Zawsze i wszędzie.

Ona: — I mama będzie mieszkała z nami?

On: — Bardzo chętnie.

Ona: — I będę miała klucz od bramy?

On: — Tak.

Ona: — I będę mogła wyjść i wrócić kiedy zechcę?

On: — Tak.

Ona: — A ty wieczór będziesz siedział w domu?

On: — Tak.

Ona: — No to ja nie chcę takiego fajtłapy za męża.

PAN DOMU.

— Czy pani wychodzi? — pyta pan Stefan służącej.

— Tak.

— Nie wiesz przypadkiem, czy ja też idę?

BAJKI.

— Powiedz mamo, czy wszystkie bajki zaczynają się słowami: „Dawno, dawno kiedyś"?

— Nie, dziecko. Niektóre zaczynają się: „Ja mam dzisiaj wieczór posiedzenie".

NOCNY SPOKÓJ Z PRZESZKODAMI.

Józek dzwoni późno wieczorem do sąsiada:

— Ojciec pyta się, czy pan nie zechciałby pożyczyć nam gramofonu?

— Co, tak późno chcecie jeszcze grać?

— Nie, ale spać!

Wolne posady

NATYCHMIAST potrzebni do maszyn **RUTYNOWANI** frezer, dubler, zczyszczacz za dobrem wynagrodzeniem. — Deutsche Schuhfabrik Werstler, Tarnów, Narutowicza 22. 256k

STOLARZY kilkunastu przyjmie zaraz — mieszkanie, utrzymanie daje fabryka stolarska Jończego w Nowym Targu. 308k

NAUCZYCIEL wychowawca z wyższem wykształceniem, doświadczony pedagog, bez nałogów, potrzebny do 10-letniego chłopca. Zgłoszenia z curriculum vitae i warunkami do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 2214". 2214

MISTRZ FASZYNOWY dla obróbki faszyn leśnych na roczny kontrakt od zaraz poszukiwany. Zgłoszenia Kraków Schliessfach 90. 309k

ZECER maszynowy, władający językiem ukraińskim, potrzebny od 1 lutego. Zgłoszenia do Adm. Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 2423". 2423

NAKŁADACZKI do maszyny płaskiej poszukuje od zaraz Drukarnia Anczyca, — Kraków, Zwierzyniecka 2. 2429

POTRZEBA praktykantki: — Salon fryzjerski „Carmen", ulica Jagiellońska 5. 2430

CHŁOPIEC do posyłek, oraz dziewczyna do posług mogą się zgłosić: T. Sarbiewski, Mikołajska 16. 2434

CUKIERNIKA kartą rzemieślniczą przyjmę. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2436". 2436

STRÓŻOSTWO wolne — tylko uczciwi, poleceni stolarz, cieśla. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2438". 2438

WULKANIZATOR kwalifikowany, dobry pracownik, znajdzie zajęcie za dobrem wynagrodzeniem, oraz chłopiec poszukiwany z porządnej rodziny do uczenia. Zgłoszenia: Garaże „Stop", Kraków. 2441

SŁUŻĄCA z umiejętnością języka niemieckiego, samodzielna, do małej rodziny niemieckiej poszukiwana. Dobre wyżywienie i traktowanie. Konarskiego 42, m. 2. 336k

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz. Podać warunki. — Bełz pow. Hrubieszów. Cesamek. 331k

DOCHODZĄCEJ do sprzątania biura potrzeba. — Zgłoszenia: — AdolfHitler-Platz 10 I p. biuro między g. 9.30—10. 2518

ZARZĄD gminny w Prądniku Czerwonym poszukuje panny piszącej na maszynie, znającej język niemiecki. Wynagrodzenie 180.— zł. miesięcznie. Zgłoszenia osobiste od godz. 15—16 codziennie. 2483

FRYZJERKA dobra siła potrzebna zaraz. Potockiego 1. 2571

CHŁOPAKA, dziewczynę — do krów i gospodarstwa oraz parobka do koni przyjmę. Zgłoszenia: Kraków — Aleja Krasińskiego 21 m. 3. 2487

NA ŚLĄSK poszukuję kilka fryzjerskich sił damskich na dobrych warunkach. Język niemiecki cokolwiek pożądany. Oferty Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2475". 2475

FRYZJERA męskiego dobrą siłę przyjmie Zakład Fryzjerski Rakowicka 10. 2491

TECHNIK DROGOWY, dłuższa praktyka, dobry kreślarz — mówiący po niemiecku, poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw Goniec Krakowski Kraków „Nr 2446". 2446

FRYZJERSKIEGO ucznia i uczennicę przyjmę. Zgłoszenia: Kraków — Plac Matejki 6. 2485

OGRODNICZY pomocnik kawaler, szkółkarz — pszczelarz znajdzie stałe zajęcie. Reflektuje tylko na pracowitą samodzielną siłę. — Odpisy świadectw z określeniem żądanego wynagrodzenia nadsyłać: Gorlice, skrytka pocztowa 28. 2484

SŁUŻĄCA czysta, dobrze gotująca, uczciwa, lubiąca dzieci potrzebna. Zgłoszenia: Szypulska, Florjańska 49 — sklep. 2480

POSZUKUJĘ agentów. Oferty: „FIDUCIA" Florjańska 15. „Mała kaucja". 2545

PRZYJMĘ fryzjerkę z wodną pierwszorzędną zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2570". 2570

Posad poszukują

SWETRY, konfekcja dziecięca, pończochy wykonuję z włóczki. — Kraków, **KRZYWA** 12, — parter. 1746

FRYZJER pierwszorzędny zmieni posadę. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2406". 2406

MŁODA, z dobrym niemieckim, poszukuje pracy do sklepu, fabryki w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2433". 2433

FRYZJERKA zdolna szuka posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2437". 2437

POLECAM miłą, dobrą, bezwzględnie uczciwą panienkę, jako towarzyszkę, opiekunkę osoby starszej, względnie dzieci. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2402". 2402

PRACOWNICA domowa, wiek średni, — poszukuje pracy od 1/II. 1941 — znajomość języka niemieckiego. — Adres: Kraków, Sobieskiego 16a, m. 9. 2405

OGRODNIK szkółkarz, kawaler, poszukuje posady od zaraz. — Oferty kierować: p. Siepraw, skrytka poczt. Nr. 12, pow. Myślenice. 334k

BIEDNA sierota, 3 lata pracy w szpitalu wydział położniczy, prosi o posadę w szpitalu lub w majątku przy rodzinie. — Łaskawe oferty: Adela Lnterek, — Rozwadów n/S, Rynek 5. 333k

SIŁA pierwszorzędna — do damskich sukien — poszukuje pracy. Krakowska 5/5. 2561

FRYZJER męski pierwszorzędny obejmie posadę. Tarnów, Krakowska 87. 2514

ABSOLWENT Szkoły Handlowej — półroczna praktyka biurowa — niemiecki, maszynopismo — rachunkowość — szuka, możliwie natychmiast posady za skromnem wynagrodzeniem. Oferty Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 2496". 2496

KUCHARKA restauracyjna poszukuje pracy. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2490". 2490

Kupno nieruchomości

KUPIĘ zaraz realność w Krakowie wprost od właściciela — gotówka 100—300.000. Dokładne szczegóły podać: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2415". 2415

FUTRO męskie, lisa srebrnego dużego — kupię. Kołłontaja 12/5. 2458

DYWANY PERSKIE oraz żywieckie — kupuje „Persia" Kraków, Grodzka 18. 2457

KUPIĘ męskie buty gumowe z cholewami Nr. 41. Goniec Krak., Kraków „Nr. 330k". 330k

POINTERA młodego biało-bronzowego, lub doga niedużego kupię. Św. Wawrzyńca 32-9. 2453

POTRZEBUJĘ futer męskich — damskich, — kilimów, dywanów, ubrań, palt — Komis: AdolfHitler-Platz 12. 2508

LISTY ZASTAWNE Banku Gospodarstwa Krajowego VIII-mej emisji, 6% kupi na zlecenie „INICJATYWA" Krowoderska 4. Telefon 183-30. 2560

PARCELA budowlana 140 sążni — 10.000: **„INFORMATOR"** Kraków, Pijarska 19. 329k

NIEBYWAŁA okazja! Kamienica nowa, piętrowa, pół morgi ogrodu, ogród, możność parcelacji, cena 40.000 zł. Dwie parcele uzbrojone, narożnik, w cenie po 25.000 zł., ewentualnie całość — 50.000 (Osiedle Oficerskie). Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, ul. Wolności 54, telefon 133-03. 2284

KAMIENICE domy, wille, gospodarstwa, parcele każdej wielkości, sprzeda — **BIURO WAWEL** Kraków, Grodzka 60. 1653

SPRZEDAM w Krakowie komfortową kamienicę — wartości 1,200.000, bez pośrednictwa. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2414". 2414

FUTRA DYWANY meble sprzeda — Dom Handlowo-Komisowy Szpitalna 11. 2569

SPRZEDAJEMY futra damskie, męskie, lisy, błamy, palta, raglany, obuwie, firanki, kryształy, porcelanę — Dom Komisowy: AdolfHitler-Platz 12. 2505

ŻELAZO walcówka nowa w krążkach — 12×0.5 235 kilo sprzedam. Kraków, Bednarska 13 pracownia. 2451

WYGRZYWALSKIEGO autoportret „Arab z dywanem" sprzedam, ostatecznie 750 zł.: św. Wawrzyńca 32/9, godzina 12—4 i po 8. 2452

SKLEP spożywczo-kolonjalny w Krakowie z kompletnem urządzeniem i towarem sprzedam. Zgłoszenie: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2512". 2512

FUTRO męskie tchórze — sprzedam. Krowoderska 39 m. 10. 2572

WAGĘ 5 kg. nasiadówkę, kryształy sprzedam: Pańska 14, m. 2. 2424

BARANICĘ na sukme 190×170, **UBRANIE** wizytowe (żakiet) na tęższą figurę średniego wzrostu, **NATYCHMIAST** sprzedam: Słoneczna 31, m. 18, godz. 19—20. 2432

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, przemysłu dostarcza „CENTRALA WAG", Kraków Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 1855

SYPIALNIE tanio poleca: Magazyn Mebli, — Kopernika 8. 2359

NARTY, ŁYŻWY Ubiory narciarskie, buty „CENTROKOMIS" — Grodzka 9. 2567

SEALSKIN łódka sprężynowe, dywan smyrneński, płaszcze, ubrania, wielki wybór „KOMIS" Plac Dominikański 4. UWAGA! Wszelkie rzeczy przyjmujemy do sprzedaży. 2549

FUTRA PERSKIE sealskinowe, „breitszwanzowe", lisy — „CENTROKOMIS" Grodzka 9. 2564

MĘSKIE FUTRA ubrania, palta — „CENTROKOMIS" Grodzka 9. 2565

SZLIFIERKI STOŁOWE, tarcze szlifierskie, — szmirgel mielony, papiery i płótna ścierne dostarcza: Biuro Techniczne Inż. Jan **ROLLE** Florjańska 20. 2554

POSTRONKI konopne do chomont para 10 zł. sprzedam. Zamajskiego 37/1. 2472

ELEKTRYCZNE: PIECE, KUCHENKI, żelazka, grzałki, poduszki, maszynki do grzania kąpieli, suszki do włosów, szamotki do piecyków i kuchenek, termosy. Skład Artykułów Elektrotechnicznych „ZAR" Sławkowska 11 — podwórze. 2550

UPRZĘŻE NA KONIE wykonuje Zakład Rymarski Zygmunta Chorabika Kocmyrzów telefon 28. 1635

PRIMUSY zł. 19.50 poleca firma — Rozalja Herzig, skład towarów żelaznych Sienna 1. 1717

FUTRO karakułowe, duże prawie nowe. Starowiślna 6, m. 4, 16—17. 2200

TERMOSY zapasowe szkła — lampy karbidowe aluminium, wyroby nożownicze, — platery hurtowo Warszawa, Graniczna 15 I piętro Linkowski. 310k

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI: Szewska 7/7. 1414

POKÓJ umeblowany komfort, utrzymanie, do wynajęcia: Karmelicka 56/6. 1896

NOCLEGI ogrzane: Zielona 25/1. 2209

NOCLEGI ogrzane, śródmieście Krupnicza 14/5. 2225

NOCLEGI Kraków, Szewska 7/8. 2234

WOLNE POKOJE! „FIDUCIA" Florjańska 15. 2546

NOCLEGI czyste, tanie, ciepłe, Kraków, Dietla 44 m. 59 — chrześcijanin. 341k

NOCLEGI CZYSTE CIEPŁE Jagiellońska J. A./22 I p. 2339

ZAMIANA Oddzielnego dwupokojowego mieszkania z łazienką nowym domu na zamianę poszukuje Niemiec. Oferty — Goniec Krak., Kraków „Nr. 2467". 2467

POKOJU umeblowanego, opal. ewentualnie utrzymanie, osobne wejście, centrum miasta poszukuje. Czynsz z góry. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2466". 2466

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego, ciepłego, używanie kuchni. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2495". 2495

ZGŁASZAJCIE BEZPŁATNIE POKOJE! „FIDUCIA" Florjańska 15. 2547

DOKTÓR med. Ryszard Natolski, lekarz-chirurg przyjmuje Siemiradzkiego 6 m. 1. Tel. 177-15 od 4—6. 297k

SZEWSKA pracownia do wydzierżawienia — śródmieście. Zgłoszenia **MAJEWSKI** — Wszystkich Świętych 8. 2542

INSTALUJĘ ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE dzwonki oraz naprawia: Armatys Kraków, Stolarska 6. 2451

Dr. DANECKI choroby skórne i weneryczne — Karmelicka 2, 1/10—12/4 3—6. 2476

ODDAM DZIERŻAWĘ gospodarstwa rolno ogrodowego korzystnego handlowego, Kraków Czarnowiejska 25 mieszkanie 17 — przez podwórze Foltański. 2489

PODWALE 7 (WESTRING 52) KURSY HANDLOWE Przyjmują jeszcze WPISY

PARCELE przy ul. Wybickiego i każdą inną realność kupię miejscowość obojętna. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2378". 2378

PIENIĄDZE natychmiast! Kupujemy wszelkie realności na terenie Gubernatorstwa: **„INFORMATOR"**, Kraków, Pijarska 19 telefon 116-45. 328k

DUŻĄ PARCELĘ PRZEMYSŁOWĄ kupi „INICJATYWA" Kraków, Krowoderska 4. 2551

KAMIENICZKĘ, WILLĘ, PARCELĘ kupię. Miejscowość obojętna. Kraków, Wielopole 10 m. 13. 2568

Kupno

MASZYNY do szycia bębenkowe, szewckie, leworamienne — krawieckie kupuje Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 321k

MEBLE używane mieszkaniowe, biurowe kupujemy, płacimy gotówką: — Hala Meblowa — sklep Grodzka 59. 1891

CUKIERNIĘ zaprowadzoną w Krakowie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 2513". 2513

KUPUJĘ noszoną garderobę, płacę dobrze. Józefa 22, Sklep narożny. 2119

KUPUJĘ używaną **GARDEROBĘ** itp.: — Starowiślna 80 — Sklep używanych rzeczy. 2130

FLASZKI 10-gramowe z korkiem szklanym — kupię. Oferty: Kraków, Skrytka pocztowa 57. 2460

BARDZO dobre futro karakułowe, maszynę do pisania, futro sealskinowe, maszynę do szycia, futro źrebcowe potrzebne zaraz. Cena obojętna. — Komis **GRODZKA 42.** 2498

UNDERWOOD biurowy kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2191". 2191

KUPIĘ lub wydzierżawię sklep cukierniczo-spożywczy, Kraków. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 2435". 2435

ŁÓŻKO składane leżak, tapczan kupię. — Cukiernia Lubicz 8. 2555

BIURKO duże, w dobrym stanie kupi — „Persia" Grodzka 18. 2456

DALTON maszynę do liczenia, w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2442". 2442

PSA łańcuchowego, — dobrego stróża do domu, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2443". 2443

KSIĄŻKI polskie rozmaite w dobrym stanie, oraz z obcych języków tłumaczone, kupię okazyjnie w większej ilości do wypożyczalni. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2412". 2412

KUPUJĘ WSZELKĄ garderobę używaną: Dietla 9, m. 17. 1460

KUPUJĘ używaną garderobę: Ul. Bracka 10, m. 7, oficyna. 2262

MATERJAŁ popielaty na kostjum wiosenny kupię. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2404". 2404

KUPIĘ patefon. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego — Kraków — „Nr. 2533". 2533

MASZ dywan perski — zgłoś się do Doroteum. Karmelicka 27. 2522

GARDEROBĘ bieliznę, wartościowe przedmioty kupię. Starowiślna 21/8. 1852

SZAFĘ białą trójdzielną kupię zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2510". 2510

WEŁNY niebieską — gramat 1—2 kg kupię Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2509". 2509

PIANINO krótki fortepian tanio kupi Muzyk. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2260". 2260

Sprzedaż nieruchomości

DOM piętrowy, ogród, 21.000, — **DOM** parterowy 14.000 sprzeda „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 2351

SPRZEDAM parcelę na Osiedlu Oficerskiem, 130 sążni. Cena 25 tys. — Wiadomość: Poselska 19, fryzjernia. 2444

DOM murowany trzyrodzinny ogród owocowy, elektryka — 35.000. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 2462". 2462

PARCELA ul. Szymanowskiego front 17—40 cena 65.000. Pośrednicy wykluczeni. Kraków — Żnławskiego — 8A/12. 2521

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
stosuje się również przy
PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

DWIE parcele uzbrojone Dębniki okazyjnie sprzeda biuro „Własna Strzecha" — Kraków AdolfHitler-Platz 10. 2520

PARCELĘ budowlaną obok ul. Dekerta sprzedam bez pośredników. — Cena 16.000. — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2474". 2474

PARCELE Grzegórzki 75.000 — 50.000, Dąbie 15.000 Senatorska 50.000. **DOM** 3-piętrowy ulica Długa 250.000. Domek — Rakowice (ogród) 30.000. **KAMIENICA** — Skawina (ogród) 60.000 sprzeda — „INICJATYWA" Krowoderska 4. 2559

PARCELĘ 700-sążniową ul. Mogilska, cena 24.000. Kraków, Wielopole 10. Bolesław Wyrwicz. 2562

Sprzedaż

JADALNIĘ starszą, palisandrową, pulpit, półkę biblioteczną, długi stół sprzedam. Starowiślna 21/8. 2282

POKOST, kit, wszelkie farby malarskie oraz Ultramarin zakupisz najtaniej, jedynie: — Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 2286

PATEFON walizkowy dwusprężynowy skórkowy płyty sprzedam Dwernickiego 7. Jędrasiński. 2311

KAPCE okazyjnie nadeszły. Kraków Drogeria Sanitas — Długa 18. 344k

BILARD Seiferta sprzedam. Kraków — „Bristol" Miodowa 9. 2477

MASZYNĘ UNDERWOOD biurową nową — sprzeda — „CENTROKOMIS" — Grodzka 9. 2568

WÓZEK dziecinny biały limuzynka w dobrym stanie — sprzedam. Zyblikiewicza 15 m. 18. 2455

FUTRO perskie modne — sprzedam. Szlak 43/7. 2318

ELEKTRYCZNE PIECE, KUCHENKI, żelazka, lampy biurowe, kolby, grzałki, — suszki fryzjerskie, nagrzewacze, przewody, oporniki, kable ołowiane, wentylatory Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy „Światłomotor" św. Jana 13. 2499

NARTY Zubek, piżamę jedwabną sprzedam Krowoderska 55/1. 2493

SPRZEDAM buty narciarskie nr. 40 damskie, oraz narty 1.90 cm, złotych 140: Wybickiego 10, m. 4, po 6-tej. 2411

FORTEPIAN krótki, czarny — sprzedam: Kordeckiego 9, m. 10. 2413

MOTOR 0,5 220—380 Volt pas transmisyjny sprzeda. Bomerowska 3 — dozorca domu. 2481



REUMATYZM ARTRETYZM i nerwobóle
USUWAJĄ ZIOŁA MAGISTRA
WOLSKIEGO
REUMOSA

NARTY nowe sprzedam, Potockiego 1/14, przedpoł. 2400

PIANINA FORTEPIANY pierwszorzędnej marki sprzeda okazyjnie Świątek **STAROWIŚLNA 12.** 2323

SZAMOTOWO-ELEKTRYCZNE piecyki, — **KUCHENKI**, Kraków, św. Marka 27, tel. 219-88. 1185

UBRANIE czarne, eleganckie, sprzedam: — Mały Rynek 4/6. 2448

SPRZEDAMY futro męskie tchórze kołnierz wydra, futro damskie piżmaki — Komis: AdolfHitler-Platz 12. 2507

SPRZEDAMY korzystnie futro łapkowe, — futro sealskinowe, lisa srebrnego, krzyżaki, błamy, obuwie, ubrania — Komis **GRODZKA 42.** 2504

ŁÓŻKA dnże, **DZIECIĘCE**, polowe, **TAPCZANY**, otomany, fotele, łóżka, materace — Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 2534

SPRZEDAM kilim 2×3, smoking prawie nowy na wyższego mężczyznę: Św. Gertrudy 29, m. 7. 2548

SYPIALNIĘ, JADALNIĘ, GABINET, sprzeda okazyjnie Hala Meblowa — sklep Grodzka 59. Magazyn Wiślna 4. 2566

DO SPRZEDANIA Płaszcz zimowy męski czarny w bardzo dobrym stanie (na wzrost średni). Oglądać można Kielecka 25 m. 6, parter (osobne wejście), od 1—5 popoł. 345k

SPODNIE wizytowe nowe, pierwszorzędny gatunek, zł. 155, wyżymaczkę ręczną zł. 60, sprzeda Pralnia „As". — Kraków ul. Długa 29. 2408

PIANINO SCHWEIGCHOFER okazyjnie: Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków. **SŁAWKOWSKA 4.** 337k

WÓZEK dziecięcy marki „Konkom" głęboki, silny, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Nowa Olsza, ul. Ks. Skorupki 18, m. 1. 335k

BATERJE I LAMPY KARBIDOWE do dalszej sprzedaży — nadeszły. Mieczysław van der Cogben, Kraków, Grodzka 49. 2468

UPRZĘŻE NA KONIE wyrabia Zakład Rymarski — Zygmunta Chorabika Kocmyrzów — Tel. 28. 2465

3 MOTORKI ELEKTRYCZNE prąd zmienny — 220/380 Volt o sile 2, 0.6 i 0.3 KM sprzeda inż. Dromirecki, Kraków, Reformacka 3 m. 4. 2464

DUŻY dywan perski — sprzeda Doroteum Karmelicka 27. 2523

OBRABIARKI do metali, strugarki dłutownice Shapingi, rewolwerówki, prasy do metali, bakelitu, imadła, piły do metali — oraz obrabiarki do drzewa (frezarki, taśmówki, wahadłówki, cyrkularki, tokarki itp.) sprzedajemy. — Kraków, Szlak 20/3 — telefon 231-79. 2543

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki itp.: Zakład budowy młynów, — Kraków Mazowiecka 35. 1444

WĘGIEL w postaci torfu prasowanego, — oraz drzewo opałowe bez kartek sprzedaje „Budulec Polski". Prądnicka 18, telefon 182-72. 1599

GAZA MŁYŃSKA oryginalna szwajcarska, magnezyt, chlor magnezu, — przybory młyńskie: Witold Dynowski, Skład Artykułów Technicznych, — Kraków, Bracka 7. 157

WALIZKĘ skórzaną sprzedam: Konarskiego 9, m. 6. 2409

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa-Praga, Szeroka 11. 59k

PATEFONY, motocykle, rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców Wszelkie części na składzie. — Krischer Kraków Zwierzyniecka 6. 342k

LATARNIE „Feuerhand" nadeszły. Rozalja Herzig, skład towarów żelaznych Sienna 1. 1718

Matrymonialne

DWUDZIESTOCZTEROLETNIA wykształcenie akademickie, dobra, uroda, rzecz gustu, wyjdzie za mąż za pana do lat 38, tych samych zalet, wzamian zapewnienie bytu ew. posada. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, — „Nr. 232k". 232k

PANNA po trzydziestce, przystojna, gospodarna, — wykształcenie średnie, bez majątku, szuka męża na stanowisku, wysokiego wzrostu, po czterdziestce. Oferty: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 332k". 332k

PRAGNĘ poznać dobrego człowieka wdowca do lat 55 z córką panną — cel matrymonjalny — dobra propozycja **MAJEWSKI** — Kraków, Wszystkich Świętych 8 „Solidny". 2541

DLA kuzynki lat 38, wdowa, szatynka przystojna, średniej sfery posażna — szukam męża bardzo solidnego wdowca, uczciwego człowieka. Zgłoszenia: **MAJEWSKI** — Kraków, Wszystkich Świętych 8, „Przystojna". 2544

POKOJE: Biuro **SZACHOWSKIEGO**, Karmelicka 17. 2261

POKÓJ noclegowy. Starowiślna 28/23. 2312

ZAMIENIĘ odnowione 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ciepła woda, na jeden pokój, kuchnia, łazienka. — Goniec Krak., Kraków „Nr. 2422". 2422

NOCLEGI przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 2431

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 2274

MIESZKANIE 3-pokojowe komfortowe Kraków, Rękawka 10. Właściciel domu. 2469

MAŁY pokój centrum — dla Pana częściowe utrzymanie wynajmę. Florjańska 24/4. 2516

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący Pierackiego 23 m. 1. 2511

NOCLEGI solidnym Krowoderska 55/1. 2494

NOCLEGI św. Marka 20/12. 2488

POKÓJ częściowo umeblowany, ogrzany, łazienka, wynajmę Panu. — Śląska 8 m. 5. 2454

NOCLEGI wygodne Florjańska 3/8. 2450

NOCLEGI Gołębia 6 II ganek. 2479

WYNAJMĘ Panu pokój z utrzymaniem Bernardyńska 9 m. 9. 2501

NOCLEGI śródmieście Smoleńsk 33/1. 2459

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Kraków-Nowa Olsza, Jaworskiego 21. 2533

Lokali poszukują

POSZUKUJE się próżno stojącego **LOKALU PRZEMYSŁOWEGO**, nadającego się na urządzenie warsztatów reperacyjnych znanej niemieckiej fabryki samochodów. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2403". 2403

MIESZKANIA wolne zgłaszajcie bezpłatnie. **„INICJATYWA"** Krowoderska 4. 2552

PANI na posadzie poszukuje wspólnego pokoju kawalerskiego. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 2486". 2486

DWÓCH dobrze umeblowanych pokoi z używalnością łazienki, czystych, natychmiast poszukuje Niemiec. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 2519". 2519

NIEMCY (z Rzeszy) szukają dużego, czystego pokoju umeblowanego z dwoma łóżkami za dobrem wynagrodzeniem (opłata). Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2478". 2478

Nauka i wychowanie

KURSY niemieckiego — Sienna 7. 2336

MASZYNOPISMA stenografji, nauczanie indywidualnie. — Grodzka 27. 2320

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. — Długa 5, m. 6. 2126

Prywatna **SZKOŁA KOSMETYCZNA** zatwierdzona przez Władze Generalnego Gubernatorstwa, otwiera 5-miesięczny kurs dla kosmetyczek i masażystek. **WPISY** co dziennie od 16—19, Kraków, Zwierzyniecka 7, II piętro. 2117

FORTEPIANU lekcje rosyjskiego, francuskiego. Karmelicka 46/4. 2540

POSZUKUJĘ korepetytora od matematyki. Podać warunki. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 2574". 2574

Różne

BRZYTWY ostrzy do najwrażliwszej skóry, zapalniczki automatyczne naprawia fachowo tylko Szlifiernia — Myszkowski. — **DIETLA 46.** 2255

FILATELIŚCI! uzupełniam manco listy Polska — od 50 groszy — wzwyż za Markę Michla, kupuję, sprzedaję. Firma Irena Barnyczowa, Kraków, Basztowa 18. 1499

BIELIZNĘ MĘSKĄ wykonuje pierwszorzędnie Grochowski — Felicjanek 7. 2553

FLORJAŃSKA 55 pisze podania i prośby, wykonuje wszelkie tłumaczenia: Terlecka, Terlecki, telefon 180-25. Firma chrześcijańska. 348k

WYŁĄCZNIKI, przełączniki pakietowe I, II, III biegunowe automaty, Welsy II. III, wyłączniki samoczynne, aparaty rozdzielcze, złącza, aparaty wysokiego napięcia. Przedstawicielstwo Zakładów „Elektroautomat" dzierżawca Polskie Elektrownie, Kraków, Radziwiłłowska 35/8 tel. 215-34, 169-02. — Skład Firma Lewicki Srzednicki, Kraków Szpitalna 22. 2573

AKTUALNE!! Nie wahaj się Panie-ni, mój! — komu masz dać wykonać swój **STRÓJ**. Bez ryzyka w 100 %, estetycznie i ze szykiem, wykona Ci pracownia krawiecka — **PODOLECKIEGO** Kraków Zyblikiewicza 5. Wykonuje: kostjumy — płaszcze, ubrania pokrycia futer, suknie, bluzki, — szlafroki. 2506

UNIEWAŻNIAM zgubione „Zgłoszenie celem policyjnego stwierdzenia ludności" na terenie Rzeszy. Stefanja Likus, Siersza, pow. Chrzanów. 2556

Dr. MROZOWSKI JÓZEF Lekarz-dentysta. Kraków — AdolfHitler-Platz 22. 2557

Sprawy **POŻYCZEK HIPOTECZNYCH, PAPIERÓW** wartościowych załatwia na zlecenie „INICJATYWA" Krowoderska 4. 2558

FRYZJER z kartą rzemieślniczą, dyplomem mistrzowskim, oczekuje dogodnej oferty. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2445". 2445

LEKARZ JAN GOLIŃSKI ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—5, Pawia 8, I piętro. 2449

WYDZIERŻAWIĘ gospodarstwo rolne od 5—20 morgów z budynkami, miejscowość obojętna. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2410". 2410

SPECJALISTA chorób kobiecych Dr. **JAN ZIGMUND** przeprowadził się: Zwierzyniecka 7, godziny ordynac. 3—4 popoł. 2428

KONCESJI monopolowej — zamknięte naczynia, poszukuję — mogę zapłacić z góry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2439". 2439

ŚNIEGOWCE, wszelkie obuwie gumowe reperuje fachowo, wprawia zamki, zatrzaski tylko Pracownia obuwia, Grzegórzecka 4. 2440

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.